Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Piątek 14 września 1934 r.

Nr. 252

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75.

P.K.O. 302.712

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ponad łańcuchami gór ku Pradze

Włodarkiewicz „pożeraczem“ kilometrów.

START Z RZYMU.

RZYM, 13.9. (PAT). Samoloty polskie biorące udział w locie okrężnym startowały dziś rano z lotniska w Littorio i pomyślnie wylądowały w Rimini. Start w Rzymie i lądowanie w Rimini odbyło się w następującej kolejności: Włodarkiewicz startował z Rzymu o godz. 6.12, lądował w Rimini 7.18, Bajan 6.21 — 7.25, Płonczyński 6.15 — 7.23, Macpherson 6.23 — 7.35, Balcer 6.25 — 7.24, Skrzypiński 6.27 — 7.33, Karpiński 6.33 — 7.38, Buczyński 6.31 — 7.36, Gedgowd 6.35 — 7.38, Dudziński 6.37 — 7.39. Karpiński leci pozakonkursem.

SZCZĘŚLIWE PRZEBYCIE APENIN.

RZYM, 13.9. (PAT). Lotnicy polscy, jak również pozostali uczestnicy turnieju przebyli szczęśliwie Apeniny. Zaznaczyć należy, że doniesienia meteorologiczne z Rimini nie były zbyt pomyślne, ponieważ w okolicach San Marino i nad Rimini sygnalizowano mgły, które w dużej części rozproszyły się po wschodzie słońca. Po krótkim postoju w Rimini samoloty polskie udały się w dalszą drogą w kierunku Zagrzebia.

W RIMINI.

RZYM, 13.9. (PAT). W Rimini samoloty lądowały w następującej kolejności: 1) Osterkamp 9.05, Francke 9.01, Junck 9.06, Hirth 7.35, Bayer 7.17, Seidemann 9.12, Hubrich 7.22, Passewaldt 7.47, Franl cois 7.17, Sanzin 7.15, Zacek 9.15, Ambruz 7.47, Anderle 7.22.

205 KM. NA GODZINĘ.

ZAGRZEB, 13.9 (tel. wł.). Droga z Rzymu do Wiednia spowodu przeciwnego wiatru była ciężka. Największą szybkość osiągnął Włodarkiewicz, a mianowicie 205 km. na godz. Pozatem wszyscy inni lotnicy osiągnęli szybkość poniżej 200 km. Najmniejszą szybkość 171 km. osiągnął Francke. Średnia szybkość osiągnięta na drodze Rzym — Zagrzeb wynosi Dudziński 175 km. na godz. Włodarkiewicz 205 km., Bajan 198, Gedgowd 172, Buczyński 198, Płonczyński 190, Skrzypiński 201, Hubrich 202, Anderle 198, Seideman wylądował z Rimini ale nie przybył jeszcze do Zagrzebia.

WŁODARKIEWICZ PIERWSZY W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 13.9. (PAT). Pierwszy przyleciał na lotnisko w Aspern Włodarkiewicz o godz. 12.15. Lotnika polskiego powitał na lotnisku wicekanclerz Stahrenberg, a w imieniu miasta wiceburmistrz Wiednia Lahr, członkowie Aeroklubu austrjackiego z arcyksięciem Antonim Habsburgiem i ks. Kinskym, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, konsul Gawroński i t.d. Według słów Włodarkiewicza droga z Rzymu do Zagrzebia była ciężka, natomiast z Zagrzebia do Wiednia dobra. Wiceburmistrz Wiednia wręczył Włodarkiewiczowi upominek srebrny. Włodarkiewicz doleciał do Pragi o godz. 12.40. W tym samym czasie przybył drugi polski samolot Dudzińskiego, trzeci przybył Osterkamp o godz. 12.51.

WIEDEŃ, 13.9. (PAT). Do godz. 14.30 zanotowano na lotnisku w Aspern następujące czasy: Włodarkiewicz lądował 12.10, start 12.40, Dudziński 12.48—12.55, Bayer 12.47 — 13.10, Passewaldt 12.54 — 13.16, Gedgowd 12.50 — 13.20, Anderle 13.07 — czas startu nie podany, Ambruz 13.08 — 13.23, Hirth 13.11 — czasu startu brak, Zacek 13.20, startu brak, Hubrich 13.31 — 14.06, Bajan 13.37 — 14.21, Płonczyński 13.39 — 14.11, Sanzin 13.41 czasu startu brak. Francois 13.42 — czasu startu brak. Karpiński 13.14 — 14.15, Buczyński 13.44 — 14.38, Balcer 13.56 — 14.26, Macpherson 14.16 — 14.51, Skrzypiński 14.35 — 15.12, Osterkamp 14.48 — 15.18, Seidemann 14.48 — 15.21.

Brak dwóch lotników Franckego i Juncka.

W BRNIE.

BRNO, 13.9. (PAT): Pierwszy wylądował w Brnie Włodarkiewicz o 13.10, drugi Dudziński 13.25, 3) Osterkamp 13.40 Włodarkiewicz wystartował z Brna o godz. 13.22, Zacek wystartował z Brna o godz. 13.38, Anderle 13.39, Osterkamp 13.45, Ambruz 14.01.

W PRADZE.

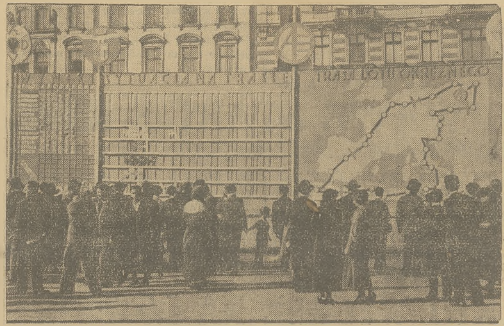
PRAGA, 13.9. (PAT). Dziś w godz. popołudniowych lądowali na miejscowem lotnisku lotnicy, biorący udział w międzynarodowym turnieju. Pierwszy przyleciał do Pragi z Brna Włodarkiewicz, lądując o godz. 14.10, 2) Dudziński 14.21, 3) Bayer 14.34, dalej idą Passewaldt, Ambruz i Gedgowd o godz. 14.53, Płonczyński 15.39, Balcer 15.51, Zacek, Anderle, Bajan 15.58, Buczyński 16.01, Karpiński (poza konkursem 15.57), Hirth, Macpherson i Skrzypiński 15.49, Sanzin, Osterkamp, Francois, Hubrich 17.24. Według dotychczasowych danych dotychczas nie przybyli do Pragi trzej lotnicy niemieccy Francke, Junck i Seidemann, który wystartował z Brna o 15.50.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE.

WARSZAWA, 13.9 (tel. wł.). Dwa samoloty niemieckie Juncka i Franckego lądowały przymusowo koło Triestu. Popołudniu przybyły one do Zagrzebia gdzie zostały na noc.

LOT DO WARSZAWY.

Dzisiaj start powrotny do Warszawy. Zawodnicy będą musieli przebyć 1613 km. lecąc przez Katowice, Lwów, Wilno do Warszawy, gdzie przylot ich jest oczekiwany w godzinach wieczorowych. Zawodnicy spóźnieni będą mogli lądować w Warszawie w sobotę w południe. Wszyscy niewątpliwie pośpieszą się jednak z przylotem do Warszawy, by mieć jaknajwięcej czasu na wypoczynek i przejrzenie silników oraz przygotowanie się do decydującej próby, mianowicie do wyścigu szybkości maksymalnej, który się odbędzie w niedzielę dnia 16 bm.



Olbrzymie zainteresowanie się challengem objawia cała Polska. Oto na placu marsz. Piłsudskiego w Warszawie przed mapą, przedstawiającą trasę lotu okrężnego, gromadzą się tłumy publiczności.

Polska przestaje stosować

traktat o mniejszościach.

GENEWA, 13.9. — Mowa, wygłoszona przez szefa delegacji polskiej, min. Becka, na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu zgromadzenia zawiera następujące oświadczenie rządu polskiego:

Do czasu wprowadzenia w życie powszechnego, jednolitego systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości, nie będzie on od dnia dzisiejszego współpracował z organami międzynarodowemi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zasady słusznego i równego traktowania mniejszości. Rozumie się samo przez się, że ta decyzja rządu polskiego nie pozostaje w żadnym związku z istotnie realnemi interesami mniejszości. Te interesy są i będą chronione przez konstytucję i inne podstawowe ustawy polskie, które gwarantują mniejszościom rasowym, językowym i religijnym pełną swobodę ich rozwoju kulturalnego i równość traktowania.

Oświadczenie powyższe wywołało zrozumiałą sensację.

Jest ono uważane za wypowiedzenie przez Polskę traktatu mniejszościowego.

Dziś w numerze

Z CAŁEJ POLSKI

DEFILADA 40 TYS. ŻOŁNIERZY.

We środę 12 bm. wczesnym rankiem Częstochowa witała entuzjastycznie powracające z ćwiczeń 40 tysięcy żołnierzy. Na cześć wojska ustawiono bramy triumfalne z napisami, flagami i emblematami Białego Orła. O godz. 8 rano poza Jasną Górą zebrali się reprezentanci władz powiatowych i samorządowych, którzy powitali dowódców pułków, wręczając insp. armji gen. Berbeckiemu tradycyjny chleb i sól. Wojsko, idąc od strony Kiedrzynia, przechodziło pod Jasną górą, gdzie na schodach placu przedszczytowego oczekiwali żołnierzy OO. Paulini, przyczem O. Bogumił Nadkański, udzielał kolejno idącym oddziałom błogosławieństwa, kropiąc je wodą święconą. Przed ratuszem na placu Pierackiego, ustawiła się szpalerami młodzież szkół średnich, cechy, liczne organizacje ze sztandarami, oraz olbrzymie rzesze publiczności. Na widok nadchodzących oddziałów zerwała się żywiołowa manifestacja publiczności, przyczem oficerów i żołnierzy zarzucono kwiatami. Gen. Berbeckiemu wręczył wiązankę kwiatów chłopczyk z przedszkola. Na placu odbyła się defilada, którą przyjął insp. armji gen. Berbecki w asystencji gen. Millera z D. O. K. Łódź, gen. Olszyny - Wilczyńskiego dcy 10 dyw. z Łodzi, gen. Zająca dcy 23 dyw. śląskiej, płk. dypl. Stachiewicza dcy 7 dyw. z Częstochowy, płk. dypl. Piaseckiego dcy dyw. kaw. w towarzystwie przedstawicieli władz, oraz przeora O. Dominika Zienkowskiego. Kolejno przedefilowały: 75 p. p., 11 p. p., 23 pal, 25 p. p. 74 p. p., 27 p. p. 7 pal. Następnie postępowała brygada kawalerji krakowskiej pod dow. płk. Żelisławskiego. Mianowicie 3 p. ul. i 8 p. ul. im. Ks. J. Poniatowskiego. Defiladę zamykał 5 dyon art. konnej. Defilada, a zwłaszcza ułani, wzbudzili szczególny entuzjazm publiczności, która gorąco witała wojsko.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA LOTNISKU W KATOWICACH

We środę 12 bm. około godz. 5.20 po południu w godzinę po przybyciu braci Adamowiczów na lotnisko, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie w czasie startu powrotnego awionetki Aeroklubu krakowsk., która towarzyszyła braciom Adamowiczom w drodze do Katowic, zbliżył się do niej z pośród grupy widzów pozostałych jeszcze na lotnisku, 28-letni Janta Edward z Załęskiej Hałdy pod Katowicami i 48-letnia Konieczna Emilja z Katowic, zamieszkała przy ul. Poniatowskiego 16. Puszczone w ruch śmigło awionetki ugodziło w plecy Jantę, powodując u niego olbrzymią ranę. Konieczna została ranna lżej w nogę. Jantę w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie dr. Willimowski dokonał natychmiast operacji. Stan Koniecznej nie budzi poważniejszych obaw. Wieczorem Janta zmarł.

Na marginesie powyższego wypadku zaznaczyć należy, iż obie ofiary wypadku ponoszą zań same odpowiedzialność, gdyż nie zastosowały się do surowego zakazu wchodzenia na lotnisko.

ARESZTOWANIE WYŻSZEGO URZĘDNIKA.

We środę dokonano w Warszawie sensacyjnego aresztowania. Około południa przybył do gmachu komisarjatu rządu oficer urzędu śledczego, który przedstawił wydany przez prokuratora nakaz aresztowania instruktora korporacyj rzemieślniczych i przemysłowych dr. Junga. Dr. Jung był przedtem urzędnikiem Ministerstwa przemysłu i handlu w VI st. sł. i został delegowany do komisarjatu rządu jako instruktor korporacyj przemysłowych. Ostatniemi czasy zwrócono uwagę na niewłaściwe postępowanie dr. Junga przy forsowaniu przezeń niektórych spraw. — Wszczęto obserwację, która stwierdziła, że dr. Jung pobierał łapówki. O sprawie powiadomiono prokuratora, który polecił dr. Junga aresztować. Jung został przewieziony do więzienia.

DEZERTERZY Z ESKADRY SOWIECKIEJ.

Jak donoszą z Gdyni, po odpłynięciu eskadry sowieckiej okazało się, że kilku marynarzy załogi sowieckiej zdezerterowało i zostało w Gdyni. Władze morskie Gdyni zatrzymały dezerterów i zawiadomiły o tem władze sowieckie. Dezerterzy tłumaczą się przed władzami polskiemi, że pragnęli w ten sposób ujść z Rosji sowieckiej.

Adamowicze w Chorzowie

KATOWICE, 14.9 (tel. wł.). Dzisiaj o godz. 12.45 przybyli do Chorzowa bracia Adamowicze, owacyjnie witani przez tysiączne tłumy ludności. Po przywitaniu bohaterskich lotników w Ratuszu udali się oni na śniadanie, wydane na ich cześć przez miasto.

O godzinie 17 owacyjnie żegnani bracia Adamowicze odjechali do Nikiszowca.

Śmierć znanego przemysłowca

Ś.P. KAROL WILHELM SCHEIBLER.

ŁÓDŹ, 13.9. W środę przed wieczorem nadeszła do Łodzi wiadomość o śmierci ś. p. Karola Wilhelma Scheiblera, który zmarł w drodze do Londynu.

Ś. p. K. W. Scheibler, który już od dłuższego czasu cierpiał na serce, znajdował się w podróży do Londynu. Już w Southampton czuł się tak źle, że musiał przerwać podróż i tam też zmarł.

Ś. p. Karol Wilhelm Scheibler był konsulem honorowym republiki austrjackiej w Łodzi i do niedawna prezesem Zw. przemysłu włókienniczego w państwie polskiem. Nadto zmarły piastował stanowisko wicekomendanta straży ogniowej m. Łodzi i był współwłaścicielem zakładów przemysłowych i Scheiblera i Grohmanna, największych zakładów włókienniczych w Polsce, oraz kopalni „Saturn" w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Wiadomość o śmierci ś. p. Scheiblera, który cieszył się w Łodzi wielką popularnością, wywołała tu wielkie wrażenie. Jest rzeczą charakterystyczną, że dopiero przed kilku miesiącami zmarł dr. Alfred Grohman, również współwłaściciel wspomnianych zakładów i komendant łódzkiej straży ogniowej. Zwłoki ś. p. K. W. Scheiblera mają być sprowadzone do Łodzi.

PAKT BAŁTYCKI podpisany w Genewie.

GENEWA, 13.9. Podpisany tu został w sposób uroczysty traktat porozumienia i przyjaźni pomiędzy Estonją, Łotwą i Litwą. Na uroczystość tę zaproszono zgromadzonych w Genewie dziennikarzy, którym wręczono tekst aktu wraz z przemówieniem okolicznościowem.

Jak można się zorjentować, obecnie polityka zagraniczna tych trzech krajów będzie odtąd wspólna i jednolita. Duży wpływ na nią będzie miała Moskwa, albowiem pakt bałtycki jest dziełem Litwinowa i stanowi duże jego zwycięstwo. Pomogli mu w tem dużo Francuzi. Nietylko Litwa i Łotwa, ale także Estonja znajduje się pod całkowitym wpływem Sowietów.

KRWAWE STARCIE strajkujących z policją

NOWY JORK, 13.9. (PAT). W miejscowości Woonstock na Rad Island między policją 10 tys. tłumem strajkujących robotników, który usiłował grabić sklepy doszło do krwawego starcia.

Policja zmuszona była do użycia broni palnej. wskutek czego jeden ze strajkujących został zabity a 5-ciu ciężko rannych.

Miejscowe siły policji okazały się niewystarczające do opanowania sytuacji, wobec czego zawezwano posiłki, dzięki czemu zajście zlikwidowano.

Odrzucenie zażalenia

KS. PSZCZYŃSKIEGO.

KATOWICE, 11.9, (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sąd okręgowy odrzucił wszelkie zażalenia p. v. Pless przeciwko ustanowieniu zarządu przymusowego i mianowaniu zarządcą przymusowym inż. Henryka Kowalskiego znanego przemysłowca, do niedawna pracującego we Wspólnocie Interesów. Decyzja Sądu okręgowego jest ostateczna i nie przysługuje p. v. Pless żaden dalszy środek prawny.

Sąd klubowy

W SPRAWIE SEN. WYROSTKA.

WARSZAWA, 13.9 (tel. wł.). W związku z zarzutami, postawionemi senatorowi Wyrostkowi przez prezydenta miasta stoł. Warszawy p. ministra Stefana Starzyńskiego, prezes BBWR. pułk. Walery Sławek przekazał sądowi klubowemu rozpatrzenie tych zarzutów.

Powrót eskadry polskiej

Z BIAŁOGRODU.

BIAŁOGRÓD, 13.9. (PAT). Dziś o godz. 10 rano wystartowała do lotu powrotnego do Polski eskadra samolotów polskich, która tu bawiła pod dowództwem gen. Rayskiego. Przed odlotem eskadry orkiestra wojskowa odegrała hymn polski. Eskadra wojskowych samolotów jugosłowiańskich odprowadziła eskadrę polską do granicy państwa.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

(NIEURZĘDOWA).

Wczoraj, w dziewiątym dniu ciągnienia 4-ej klasy 30-ej Polskiej Loterji Państwowej padły większe wygrane na numery następujące:

50.000 zł. — Nr. 124608.

10.000 zł. — N-ry: 8004 24804 78787 89019 165739 40403 97581 141491 167985.

5.000 zł. — N-ry: 14672 41165 63173 104978 128213 118650 147566 162872.

2.000 zł. — N-ry: 11129 19954 25921 28298 30212 40846 51409 53137 68897 75209 115474 122886 130434 148588 154656 164466 18578 33685 50572 52816 59558 61697 80565 90673 91034 92244 98429 110855 122764 127929 155454

1.000 zł. — N-ry: 5263 7124 7455 9576 9931 18848 19879 23908 23962 25975 37088 38567 40985 41388 50870 59007 65726 67934 71581 73543 80239 90347 93546 95090 98527 99737 103526 105780 136683 137169 137629 138825 142332 144857 145413 145755 146073 148135 152798 155320 158585 160024 164342 167992 168698 2203 4689 7322 10446 41905 42568 47418 54435 61048 83004 85752 92291 104312 106676 110043 111991 118125 123833 132066 138981 140834 147848 151150 152322 154439 156552.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

87

Wśród ogólnego zdenerwowania opuściła się czerwonobiała kula. Od startu dolatywał jakby odgłos dalekich grzmotów, stopniowo przemieniający się w głuchy tętent i po kilku chwilach przemknęła barwną czeredą cała stawka koni, wyrzucających z pod kopyt grudki błota. Szczęśliwi posiadacze lornetek udzielali szczegółowych informacyj o przebiegu gonitwy. Prowadził Granat, mając tuż przy sobie leader'a innej stajni. Siedem, osiem długości zanimi zwartą masą posuwała się reszta koni. Koło stajen odległość ta zmalała do dwóch długości i na prostą konie wyszły kupą. Jeszcze przez krótki czas widniały na czele granatowożółte barwy Granata, ale wkrótce utonęły w powodzi innych kolorów.

— Granat gotów! — odezwał się czyjś głos.

— Tej cholery utrzymać nie można! Dwa wyścigi zrobił! — zawtórował mu inny.

Na czoło wyszły zdecydowanie trzy konie. Wyciągnięte tak, że szyja tworzyła prawie prostą linję z grzbietem, ostatkiem sił zmagały się o pierwsze miejsce. W kołowym i rytmicznym ruchu migały trzy baty i hałas tysięcznych rzesz oszalałych widzów nie mógł zagłuszyć świszczącego chlastania. Niesamowity ryk leciał przez Mokotowskie pole hen aż do Rakowca.

— Gołowkin! dawaj, dawaj! Promień, Ikar! Ikar!

Zdawało się, że stare, poczciwe trybuny runą lada moment. Przeraźliwe gwizdy, huragany oklasków, tupanie tysięcy nóg, niesamowite wycie — zlały się w dziką kakafonję, groźną i upokarzającą. Ludzie zapomnieli o godności, o wieku — wszystkich porwał szał wyzwolonej i nieokiełznanej namiętności.

Ikar i Promień przyszły głowa w głowę, o pół długości, trzecią była Glorieuse.

— Niebezpieczna zabawka — pomyślał Keith — gorsza od rulety.

Zdawało się, że Rozenblum jest porwany ogólną psychozą i zapomniał o wszystkiem na świecie, ale zanim konie dobiegły celownika, postanowił na pośrednictwie zarobić dziesięć procent.

— No, i ktoby powiedział, że taki Granat może przegrać?...

— Ostatecznie dostanę pieniądze, czy nie? — przerwał Keith.

— Czy ja powiedziałem — nie? To zależy od Blauberga i pani Tejfel — odpowiedział Rozenblum, zdmuchując popiół z papierosa.

— A któż to jest ten Blauberg i pani Tejfel?

— Pierwsza klasa, panie baronie! Blauberg jest bardzo bogaty: ma hurtowy skład futer i kantor bankowy. — Rozenblum cmoknął kilka razy. — Elegancki człowiek! Ma trzy konie wyścigowe! On nie chce zarabiać, broń Boże!.... On dokłada do te konie! Niech pan baron popatrzy na tamte małe trybuny, kto tam jest? — jeden jest hrabia, drugi książę, trzeci generał — i pan Blauberg jest tam też. A pani Tejfel to jego kuzynka. Też bardzo bogata kobieta! Ma trzy kamienice i najlepszy pensjonat w Otwocku. Niech pan baron troszkę tu posiedzi, a ja ich poszukam. Może znajdę jeszcze i Kissa, to jest taki od mydła i wody kolońskiej.

Rozenblum z niewiarogodną przy swojej tuszy lekkością zbiegł nadół i znikł w tłumie. Wrócił w towarzystwie dwóch mężczyzn i jednej kobiety. Pani, czy panna Tejfel była to mała osóbka w średnim wieku, okrągła jak kulka. Wszystko na niej było ostatnim krzykiem mody. Krótka spódniczka sportowego kostjumu odsłaniała dwa słupki, wtłoczone w pantofelki z krokodylej skóry.

D. c. n.

Przygotowania wojenne Niemiec.

Genjalny plan zbrojeniowy ściśle wykonany.

Postanowieniami traktatu wersalskiego Niemcy zobowiązały się do obniżenia stanu swej armji do 100.000 ludzi, w czem miało być 4000 oficerów. Utrzymywanie centralnego sztabu generalnego jako centrum zapędów wojennych zostało wogóle zakazane. Według tegoż traktatu armja mogła posiadać 204 działa polowe kalibru 77 mm i 84 mniejszych dział kalibru 105 mm. Ciężka artylerja bojowa i samoloty wojenne zostały zakazane. Siła morska mogła rozporządzać tylko 15.000 ludźmi, 6 pancernikami, 6 lekkiemi krążownikami, 12 kontrtorpedowcami i 12 torpedowcami. Łodzie podwodne zostały zakazane. (Przed wojną Niemcy miały około 750 tysięcy żołnierzy i 14 tysięcy dział różnego kalibru).

Po wojnie Niemcy starały się za wszelką cenę uniknąć wykonania zobowiązań. Gen. Schleicher opracował plan, według którego efektywny stan armji miał być podniesiony, armja miała być uzupełniona wyszkolonemi kadrami, generalny sztab miał być odnowiony. Projekt przewidywał nawet opracowanie planów mobilizacyjnych nietylko dla armji, lecz i dla przemysłu i komunikacji. Udoskonalone miało być również uzbrojenie żołnierzy.

PLAN SCHLEICHERA.

Plan Schleichera w zasadniczych swych punktach realizowany był przez gen. von Seeckta. Stan armji powiększono, a posłużyły do tego **różne stowarzyszenia patrjotyczne, gimnastyczne i polityczne, zorganizowane na wzór formacyj wojskowych** bez względu na to, czy nazywały się Einwohnerwehry, Orgesch, Stahlhelm, Reichsbanner, Wehrwolf, Technische Nothilfe lub Regimentsvereine. Przeważna część tych organizacyj stała się podstawą dzisiejszych SA i SS. Z drugiej zaś strony sama Reichswehra przez skracanie prezencyjnej służby wojskowej wyszkoliła sobie kadry oficerów rezerwowych. Równocześnie wbrew wyraźnemu brzmieniu traktatu wersalskiego odnowiono sztab generalny. Były minister obrony narodowej Gessler oświadczył, że **żaden traktat nie może zakazać Niemcom utworzenia sztabu generalnego.** Niemcy, o ile będzie zachodziła potrzeba, sztab generalny utworzą, chociażby w formie spółki akcyjnej. I rzeczywiście w odpowiedniej chwili Niemcy utworzyli sobie sztab generalny przy min. wojny i powiększyli tam liczbę oficerów z 300 na 1400.

ILE MOGĄ RZUCIĆ NA FRONT.

Wbrew wszelkim traktatom, umowom, protestom i zapewnieniom, Niemcy w obecnej chwili mogą rzucić na front 300.000 Reichswehry, 150.000 ludzi Schupo i 360.000 szturmowców. Ogółem więc doskonale uzbrojona armja niemiecka liczy 810 tysięcy ludzi. W ciągu kilku dalszych dni Niemcy mogą dysponować ogromnemi rezerwami.

O ile chodzi o morskie siły zbrojne, Niemcy nic sobie nie robiły ze wszystkich zakazów budowy wielkich jednostek morskich i **przystąpiły do budowy t. zw. kieszonkowych dreadnoughtów.** Dla swej szybkości ruchów i działania są to tak niebezpieczne okręty wojenne, że Anglja i Francja zmuszone zostały do budowania podobnych 10.000-tonowych okrętów wojennych. **Powietrzna flota** wojenna została w Niemczech również zakazana, a mimo to Niemcy współczesne dysponują **2.400 samolotami wojennemi.** Tajna ta flota wojenna składa się z **90 eskadr pościgowych po 12 maszyn, z 70 eskadr bombardowych po 9 samolotów, z 70 eskadr obserwacyjnych po 9 samolotów oraz z 14 eskadr hydroplanów.** Według istniejących planów stan ten ma być podwojony, co łatwo można osiągnąć, ponieważ 24 fabryki samolotów mogą wyprodukować w ciągu jednego miesiąca 2.500 samolotów.

PRZEMYSŁ WOJENNY.

O konjunkturze zbrojeniowej świadczy też wwóz surowców, który w niektórych pozycjach powiększył się w stosunku do roku ubiegłego czterokrotnie, jak i znaczna liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle, produkującym dla armji. W niektórych ważniejszych przedsiębiorstwach stan zatrudnionych powiększył się dwukrotnie.

W 31 miastach istnieją wielkie zakłady przemysłowe, każdej chwili gotowe do produkowania materjałów wojennych; w 15 miastach istnieją fabryki samolotów, a w 8 miastach fabryki chemiczne. To są oczywiście tylko główne punkty oparcia niemieckich zbrojeń. W dziedzinie chemji pod bezpośrednią kontrolą urzędu dla mobilizacji przemysłowej znajduje się 34 fabryk.

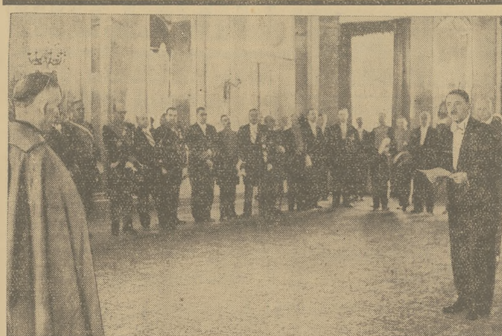
KOMUNIKACJA NA WYPADEK WOJNY.

W razie mobilizacji obok przemysłu może być całkowicie dostosowana do wymagań militarnych również i komunikacja. Niemcy posiadają obecnie **150.000 samochodów ciężarowych,** z których około 6000 jest o popędzie elektrycznym, **522 tysięcy automobili i traktorów, 374 tysięcy motocykli i 500 tysięcy motocykli małych.** Dzięki ulgom podatkowym motoryzacja rozwija się w szalonem tempie. Niemiecki Autoklub opracował dokładny plan mobilizacyjny autokomunikacji. Planowo wybudowane zostały również autostrady, których funkcje już teraz podzielono. Autostrada Neustettin — Berlin — Hanower ma służyć dla przewozu 2, 3 i 6 dywizji, autostrada Bytom — Sarrbruch przez Wrocław, Lipsk, Frankfurt dla przewozu 3, 4 i 5 dywizji piechoty i 2 i 3 dywizji kawalerji, autostrada Monachjum — Sarrebrück przez Stuttgard dla przewozu 5 i 7 dywizji. System autostrad uzupełniają transwersalki Kiel, Hanower, Freiburg, Berlin, Norymberga i t. d.

MILJARDY.

Wysokość niemieckich wydatków na armję i wojskowość najjaskrawiej uwydatnia się przy porównaniu niemieckiego budżetu wojskowego z budżetem Francji, która uważana jest za największą siłę wojskową w Europie. Niemiecki budżet wojskowy wynosi 3.929,3 miljonów franków, podczas gdy francuski 3.187,2 miljonów franków. Nie wolno przytem zapominać, że niemieckie wydatki wojskowe nie są objęte tylko budżetem ministerstwa wojny, ale że pokrywano je w różnych pozycjach budżetów innych resortów administracji państwowej. Tak np. urzędowi kanclerskiemu podlega inspektorat dróg przeznaczonych do transportu wojsk. W budżecie min. spraw wewnętrznych ukryte są wydatki wojskowe w wydatkach na Nothilfe. Budżet ministerstwa gospodarstwa narodowego zawiera pozycję na zakupno surowców dla celów wojskowych. Budżet min. skarbu (!) pozycję wydatków na wyszkolenie wojskowe policji. Ministerstwo rolnictwa posiada specjalny fundusz na tworzenie składów żywności.

Zliczywszy wszystkie te pozycje, dochodzimy do olbrzymiej cyfry 13 **miljardów franków, które niemiecki budżet przeznacza na zbrojenia i przygotowania wojenne.**



Berliński korpus dyplomatyczny poraz pierwszy przedstawił się Hitlerowi jako prezydentowi Rzeszy. Przemówienie wygłosił nuncjusz papieski mngr. Orsenigi (na lewo).

Palestyna raj na ziemi

a jednak lepiej w „kraju niewoli".

Z chwilą, gdy Ameryka skończyła swą rolę kraju szczęśliwości, świat pozbawiony został tak ożywczego źródła optymizmu. Nie bez zainteresowania oczekiwano przeto **sprawozdania angielskiego ministra skarbu p. Neville Chamberlain,** który przedłożył izbom zrównoważony budżet na r. 1934 nawet z pewną nadwyżką dochodów i zapowiedział zniżenie pewnych ciężarów publicznych.

Obecnie okazuje się, że **jest jeszcze jeden kraj, o którym idą tylko dobre wieści. Krajem tym jest mianowicie Palestyna,** donosząca o stałym swym rozwoju. Jeżeli zaś kto miał pod tym względem wątpliwości, to musi ich wyzbyć na widok sprawozdania z jej gospodarki w 1933 roku, który dla tylu państw i narodów w świecie był czasem dławiącego kryzysu.

Rząd palestyński wykazał się mianowicie **przedewszystkiem nadwyżką budżetową w sumie 2 i pół miljona funt. szterl. przy równoczesnym wzroście wkładów w banku państwowym z 7 i pół milj. na przeszło 12 milj. f. szt.** Chwali sobie rok ubiegły także rolnictwo palestyńskie, wykazując wywóz przeszło 5 miljonów skrzyń pomarańcz tj. przeszło 1 milj. skrzyń więcej niż w 1932 roku. Oznacza to **dopływ do kraju przeszło 2 milj. f. szt. „z zagranicy".**

Przemysł donosi **o uruchomieniu nowych 600 warsztatów pracy,** co oznacza istnienie w Palestynie obecnie już przeszło 3500 placówek przemysłowych. Zwłaszcza centrum przemysłu żydowskiego Tel Awiw z ludnością około 80.000 głów licząca, a budżetem miejskim 200.000 funt. **chwali sobie rok ubiegły.** Obroty jego wzrosły, inwestycje postąpiły znacznie naprzód, a faktem jest, że **na każdym kroku odczuwa się tam brak rąk do pracy.** Wogóle — wedle sprawozdania — Palestyna, licząca obecnie **ok. 1.200.000 mieszkańców z łatwością już teraz pomieścić, zatrudnić i wyżywić mogłaby conajmniej 2 miljony,** byle tylko ustały „polityczne przeszkody" hamujące imigrację i byle poprawiły się stosunki „wewnętrzne" tj. zmieniła się postawa muzułmanów do żydów.

Sprawozdanie to uzupełnia **relacja Sir Herberta Samuela, który świeżo zwiedziwszy ten kraj, uznał za dowiedzione daleko idące możliwości jego gospodarczej ekspansji,** a to zarówno pod względem rolniczym, jak przemysłowym.

Skoro tak jest, to naprawdę jaka szkoda, że tylko tak niewielu **„chaluców" do kraju tego się przenosi,** a corocznie niemal tylu ich tam wyjeżdża, ilu stamtąd powraca do niewdzięcznego **„kraju niewoli".**

Z DNIA.

SKANDAL W WILNIE.

„Kurjer Poranny" zamieścił następującą notatkę:

Wilno od dłuższego czasu jest terenem gorszących ataków i brutalnych napaści, jakie rozpętało „Słowo" wileńskie.

Wczoraj w związku z niekulturalną i brzydką akcją tego pisma, prowadzona od dłuższego czasu przeciw prezesowi Zw. literatów wileńskich p. Witoldowi Hulewiczowi doszło do sensacyjnego zajścia w cukierni Rudnickiego.

Oto w godzinach popołudniowych wszedł do tego lokalu p. Hulewicz i skierowawszy swe kroki do stolika, przy którym siedział współpracownik i karykaturzysta „Słowa" p. Feliks Dangel, obił go pejczem.

Zajście to wywołało wielkie poruszenie w Wilnie.

Na tem tle, jak się dowiadujemy, doszło już do trzech spraw honorowych.

Zapowiadane są dalsze wyzwania.

Dla informacji trzeba dodać, że „Kurjer Poranny" reprezentuje radykalne ugrupowanie w sanacji, a „Słowo" wileńskie konserwatystów.

SEN. WYROSTEK ŻĄDA SĄDU.

Sen. adw. Wyrostek złożył skargę przeciwko prezydentowi m. Warszawy Starzyńskiemu na ręce prezesa BBWR płk. Walerego Sławka. Sen. Wyrostek na tle głośnych zarzutów, postawionych mu w prasie, wskutek pisma prez. Starzyńskiego utrzymuje, iż prez. Starzyński, jako członek tego samego ugrupowania politycznego nie miał prawa wysuwać przeciwko niemu zarzutów na forum publiczne bez uprzedniego powiadomienia o tem prezydjum BBWR. Skargą tą dąży sen. Wyrostek do powołania nowego sądu honorowego w sprawie jego i prez. Starzyńskiego.

ŻYRARDÓW A LUDOWCY.

Sprawa Żyrardowa, która nie przestaje zaprzątać uwagi opinji publicznej, stała się również przedmiotem dyskusji w łonie stronnictw politycznych. Poza Blokiem Bezpartyjnym zajęło się nią obecnie Stronnictwo Ludowe. Ludowcy interesują się Żyrardowem z tego względu, iż wybitny działacz stronnictwa adw. Stefan Urbanowicz był jednym z adwokatów, występujących w czasie podpisywania umowy pomiędzy większością francuską a akcjonarjuszami polskimi.

Jak wiadomo, adw. Urbanowicz zwrócił się do rady adwokackiej z prośbą o rozpatrzenie jego sprawy. Obecnie, jak się dowiadujemy, grupa posłów Stronnictwa Ludowego zwróciła się z pismem do przewodniczącego sądu partyjnego stronnictwa p. Thugutta, o zwołanie posiedzenia plenarnego. Adw. Urbanowicz jest członkiem sądu partyjnego Stronnictwa Ludowego.

ZA CO USUNIĘTO POSŁA IDZIKOWSKIEGO.

W związku z wyrzuceniem posła Idzikowskiego z BBWR „Robotnik" pisze:

Oskarżenie przeciwko p. Idzikowskiemu wpłynęło do sądu klubowego przed miesiącem. Jednym z oskarżycieli miał być p. Snopczyński, również poseł z BB. Chodziło o t. zw. interwencje poselskie w sprawach piekarskich. P. Idzikowski był organizatorem BBWR wśród cechów, majstrów itp.; znanym swego czasu (w okresie III Sejmu) był udział w napadzie na sali sejmowej z pałkami gumowemi na pos. Rybarskiego ze Stron. Narodowego.

P. Idzikowski twierdzi podobno, że oskarżenie, skierowane przeciwko niemu jest owocem intrygi i zamierza wystąpić ze skargą na oskarżycieli do sądu państwowego.

Kościół parafjalny na Pogoni

pięknie wewnątrz odnowiony.

Jak silnie w społeczeństwie polskiem ugruntowane jest przywiązanie do wiary katolickiej i jak głęboko ono odczuwa potrzebę skupienia się wokół swych świątyń dowodzi choćby ofiarność parafjan pogońskich, którzy w tych rzeczywiście ciężkich czasach zabrali się do odnowienia swej pięknej, choć niewykończonej świątyni pod wezwaniem św. Tomasza.

Budowa kościoła parafjalnego na Pogoni rozpoczęła się w roku 1903 za czasów episkopatu ks. biskupa Tomasza Kulińskiego, na którego też cześć patronem parafji jest św. Tomasz.

Gdyby nie wojna światowa, mielibyśmy drugą obok kościoła w Sosnowcu wspaniałą świątynię w naszem mieście. Kościół pogoński miałby po wykończeniu wygląd bodaj okazalszy niż kościół sosnowiecki. Niestety, wojna przeszkodziła dalszej budowie świątyni i do dziś brak jej jest wież, a i wewnątrz jeszcze jest wiele do zrobienia.

W ostatnich czasach parafjanie pogońscy zabrali się energicznie do nadania swemu kościołowi szaty, godnej Domu Bożego. Zawiązał się, jak wiadomo, komitet, który ze swym proboszczem ks. szambelanem Pędzichem na czele, zabrał się do organizowania zbiórek i nawoływania do ofiarności. Apel ten nie pozostał bez rezultatu. Parafjanie pogońscy dali dobry przykład ofiarności, dzięki której wysiłek przedwojennego pokolenia nie pójdzie na marne, ale, przeciwnie, wzbogaci się o nowe upiększenie kościoła.

Komitet odnowienia kościoła pogońskiego zawiązał się w końcu roku ubiegłego. Ludzie dobrej woli chodzili po całej parafji od domu do domu, od mieszkania do mieszkania z prośbą o datek na wzniosły cel. Mimo kryzysu i wielkiej biedy datki popłynęły wcale obficie i napływają do dziś stale, nie brak bowiem chętnych, którzy ze szlachetnym uporem chcą dzieło odnowienia kościoła doprowadzić do końca i dla tego celu nie szczędzą sił, zbierając stale ofiary od parafjan. Patronuje tej akcji ks. szambelan Pędzich, który ze szczególną pieczołowitością zajął się sprawą malowania wnętrza kościoła i urządzeń technicznych.

Dzięki tedy ofiarności parafjan pogońskich prace malarskie w kościele św. Tomasza pod niezawodnem kierownictwem mistrza Wrzesińskiego są już na ukończeniu. Jasne, radosne barwy i dyskretne złocenia nadają świątyni atmosferę wzniosłej pogody, której tak potrzeba u stóp ołtarza wiernym, znękanym ciężką pracą i smutną dolą dnia codziennego.

Ponadto kościół otrzyma racjonalnie przeprowadzoną instalację elektryczną, drzwi, okna i szereg innych urządzeń, podnoszących jego wygląd estetyczny.

Ofiarność parafjan pogońskich i zasługi komitetu odnowienia kościoła godne są mocnego podkreślenia na tem miejscu i zwrócenia na nie uwagi całego społeczeństwa, takie bowiem przedewszystkiem objawy przywiązania do wiary są najwymowniejszem dowodem naszej narodowej spoistości i wielkiej mocy ducha polskiego.

Szczęść więc Boże w dalszej pracy tym, którzy podjęli się trudu odnowienia kościoła na Pogoni.

„Dzień Chorych" w Sosnowcu

odbędzie się w dniu 19 bm.

Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu urządza **w dniu 19 września b.r. dorocznym zwyczajem „Dzień Chorych"**.

Chorzy — wierni parafji Wnieb. N. M. P. pozbawieni sił lub możności brania czynnego udziału w nabożeństwach w parafjalnej świątyni — zwiezieni będą w tym dniu na wspólne uroczyste nabożeństwo, po którem **odbędzie się w sali Domu Katolickiego wspólne śniadanie.**

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo uprasza niniejszem **o zgłaszanie w Sekretarjacie Parafjalnym Akcji Katolickiej ul. Prez. Mościckiego 15, chorych, którzy pragną wziąć udział w tej uroczystości.**

Skromne zasoby finansowe Stow. Pań Miłosierdzia nie pozwalają ukryć w zupełności wszystkich związanych z urządzeniem „Dnia Chorych" wydatków — **Zarząd zatem apeluje do ofiarności miejscowego społeczeństwa, prosząc o składanie darów w gotówce czy naturze.** Dary w naturze przyjmować będzie w przeddzień uroczystości biuro Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo, ul. Prez. Mościckiego 15 od godz. 9 do 11, oraz Sekretarjat Parafjalny Akcji Katolickiej od 15 do 18.

Niechże więc każdy w miarę możności złoży ofiarę na „Dzień Chorych", mając na uwadze, że ofiarą swoją przyczyni się do osłodzenia i uprzyjemnienia chorym kilkugodzinnego pobytu w gronie współtowarzyszy niedoli.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

14 Piątek	**Dziś** † Podw. Krzyża **Jutro** NMP. Bolesnej Wschód słońca 5 m. 17 Zachód „ 18 m. 02

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Śmierć odpoczywa".
EDEN: Hopla.
PALACE: Przedmieście.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek dnia 14 b.m. o godz. 20.15, dramat Z. Nałkowskiej p.t. „DZIEŃ JEGO POWROTU". Wykonawcy w osobach pp. B. Gerson, Z. Grzymalanki, Balcerzaka i Rokossowskiego, dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Ceny zniżone: od 50 gr. do zł. 2.80

W sobotę dnia 15 b.m. o godz. 20.15 premjera przebojowej komedji autora „Mademoiselle" J. Deval'a p. t. „STEFEK", w reżyserji p. H. Zelwerowiczówny.

„Stefek", dzięki swoim walorom komedjowo-literackim oraz żywej akcji, cieszył się na wszystkich scenach Europy ogromnem powodzeniem. W roli tytułowej wystąpi p. B. Kostrzyński, który już grał rolę w Teatrze Miejskim w Częstochowie. Pozatem w „Stefku" ukażą się świetni wykonawcy ról komicznych pp. T. Rapacka, S. Golczewski i J. Orchoń.

W trudnej roli matki wystąpi p. J. Sokolicz, znana z gościnnych występów w „Zaczarowanym kole". Rolę uwodzicielskiej gruzinki grać będzie p. M. Gołaszewska, resztę zespołu stanowią pp. Gerson, Grzymalanka i Sawicki.

Teatr Polski w Katowicach

SENSACJA SEZONU
„CZŁOWIEK POD MOSTEM".

Dziś w piątek 14 b.m. o godz. 20 wiecz. sensacyjna sztuka Otto Indiga p. t. „Człowiek pod mostem", która uzyskała niebywały sukces, a to dzięki świetnej reżyserji p. Biesiadeckiego, oraz znakomitej grze pp. Barwińskiej, Grzębskiej, Orzeckiej, Brylińskiego, Czajkowskiego, Jastrzębskiego, Wasilewskiego i innych. Sztuka ma pierwszorzędne walory sceniczne wzrusza widza i trzyma jego uwagę w ciągłem napięciu od pierwszej do ostatniej chwili. Bilety po cenach popularnych do nabycia w kasie teatru. Telefon Nr. 324-48.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W sobotę dnia 15 b.m. o godz. 15.30 popoł. staraniem Komisji Międzyszkolnej po raz drugi dla szkół „Lilla Weneda". Bilety do nabycia w poszczególnych dyrekcjach zakładów naukowych, oraz w dniu przedstawienia przy kasie teatru.

REPERTUAR

Piątek dnia 14 b.m. — „Człowiek pod mostem" — godz. 20.
Sobota dnia 15 b.m. — „Lilla Weneda" dla szkół — godz. 15.30.
Sobota dnia 15 b.m. — „Pan z towarzystwa" — godz. 20.
Niedziela dnia 16 b.m. — „Akademja Legjonu Młodych" — godz. 12.
Niedziela dnia 16 b.m. — „Człowiek pod mostem" — godz. 16.
Niedziela dnia 16 b.m. — „Pan z towarzystwa" — godz. 20.

× **N.O.K. W SOSNOWCU** prosi członkinie o przybycie na Mszę św. żałobną oraz o wzięcie udziału w pogrzebie ś.p. dyrektorowej Wosińskiej, długoletniej członkini N.O.K. Zbiórka przed kościołem w sobotę o godz. 16.45.

× **ZMIANA WŁAŚCICIELI KOPALNI „POLSKA".** Jak się dowiadujemy, pp. Majtlis b. właściciel kopalni Stanisław oraz dyr. Hackenberg z Sosnowca kupili od p. Noglika kopalnię węgla „Polska" w Małej Dąbrówce.

× **SYTUACJA W PRZEMYŚLE** Zagłębia Dąbrowskiego nie uległa w ub. tygodniu poważniejszym zmianom. Jedynie huta Katarzyna w Sosnowcu przyjęła do wydziału rurkowni i budowlanego 96 robotników, a zakłady włókiennicze H. Dietel zwolniły 26 robotnic.

× **PRZODOWNICY TEATRALNI.** Zarząd Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. Będzińskiego w Dąbrowie Górniczej komunikuje, że w dniu 15 b.m. o godz. 16.30 w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Marji Konopnickiej nr. 36 w Dąbrowie Górniczej odbędzie się otwarcie kursu przeszkolenia przodowników teatralnych.

Pielgrzymka jubileuszowa

DO CZĘSTOCHOWY.

Zarząd P. A. K. w Sosnowcu organizuje na dzień 22 i 23 września b.r. pielgrzymkę jubileuszową do Częstochowy.

Wyjazd specjalnym pociągiem nastąpi w sobotę 22 września b.r. o godz. 15 powrót zaś w niedzielę 23 września b.r. wieczorem.

Zapisy na tę pielgrzymkę przyjmuje codziennie sekretarjat parafjalny Akcji katolickiej, Prez. Mościckiego 15, w godzinach od 9 do 14 i od 17 do 19.

Ceny biletów łącznie z wszystkiemi kosztami wynoszą 4 zł. 50 gr. dla starszych, a 3 zł. 50 gr. dla młodzieży.

Plebiscyt

W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Unja związków zawodowych pracowników umysłowych przeprowadzać będzie w czasie od dnia 17 do 28 września b.r. wśród pracowników umysłowych plebiscyt w sprawie ubezpieczeń społecznych.

W tym celu wzywa Rada okręgowa Unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu wszystkich pracowników niezrzeszonych, jak również rencistów i bezrobotnych, aby się zgłaszali w sekretarjacie Rady przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a w Sosnowcu w czasie od godziny 14 do 16 i od 18 do 20 po odbiór kart do głosowania.

× **WYSTAWA ROLNICZO - OGRODNICZA.** Kółko rolnicze w Strzemieszycach Wielkich wspólnie z Kołem gospodyń wiejskich urządza wystawę rolniczo - ogrodniczą połączoną z targami drzew owocowych, krzewów, owoców, narzędzi, nawozów sztucznych etc.

Zamierzona impreza będzie nie tylko przeglądem całorocznego dorobku na polu wytwórczości rolnej i ogrodniczej na terenie powiatu Będzińskiego, ale i wyjątkową reklamą dla firm i organizacyj biorących w niej udział.

Wystawa odbędzie się w Strzemieszycach Wielkich w salach szkoły powsz. nr. 1 przy ul. Sławkowskiej i trwać będzie trzy dni. Otwarcie wystawy nastąpi 30 września — w niedzielę o godz. 10 rano.

Organizacje i posiadacze wartościowych okazów z dziedziny rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli drobiu, królików i t.p. proszeni są o wzięcie udziału w wystawie i nadsyłanie eksponatów. Wszelkie zgłoszenia i zapytania prosimy kierować pod adresem Kółka rolniczego w Strzemieszycach W., ul. Sławkowska 311.

× **„KARPACCY GÓRALE" NA SATURNIE.** 16 b.m. sekcja sceniczna Koła górników przy kop. Saturn w sali klubu na Saturnie odegra trzechaktowy dramat p. t. „Karpaccy Górale". W antraktach przygrywać będzie zespół muzyczny pod batutą p. Stanisława Podleżyńskiego. Nad program wystąpi chór ukraiński, który wykona kilka utworów poczem wykonany zostanie taniec kozacki. Całkowity zysk z przedstawienia przeznaczony jest na powodzian.

× **MELDUNKI BEZROBOTNYCH W CZELADZI** zostały ograniczone i odbywają się tylko raz w tygodniu. Biuro funduszu pracy zostało zainstalowane w gmachu p. J. Miodyńskiego, kom. miasta.

OFIARY.

NA POWODZIAN złożone w naszej Administracji:

M. K. zł. 20.

Pracownicy firmy inż. L. M. Rudowscy tytułem I raty zł. 22,50.

II-ga rata od robotników firmy C. G Schön w Sosnowcu zł. 229.96.

Karygodne niedbalstwo

umożliwiło kradzież pół centnara materjałów wybuch.

Jak już wczoraj donosiliśmy na kopalni „Helena" eksploatowanej przez p. Rechnica dokonano wielkiej **kradzieży materjałów wybuchowych w ilości 50 kilogramów w nocy z dnia 10 na 11 b.m.**

Onegdaj w ciągu nocy policja przeprowadziła szereg rewizyj w domach u „bieda szybikarzy" podejrzanych o dokonanie kradzieży. Rewizja narazie nie dała rezultatów.

W toku dochodzenia ustalono, że wbrew obowiązującym przepisom o przechowywaniu materjałów wybuchowych umieszczone były one w nieodpowiadającej na ten cel komórce zaopatrzonej w słaby zamek. Złodzieje nie mieli wiele trudności w dostaniu się do środka. Nadmienić należy, że czuwanie nad materjałami wybuchowemi należy do Urzędu górniczego. W związku z tem Urząd górniczy prawdopodobnie pociągnie do odpowiedzialności p. Rechnica, a rozeszły się nawet pogłoski, iż całą tą sprawą zainteresował się p. prokurator.

Należy przypuszczać, iż władze wystąpią z całą surowością przeciwko osobom, które w karygodny sposób zlekceważyły sprawę dostatecznego zabezpieczenia materjałów wybuchowych o ogromnej sile.

B. więźniowie polityczni

PROSTUJĄ NIEPRAWDZIWĄ INFORMACJĘ.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W nr. 250 z dnia 12 września „Expresu Zagłębia" jest umieszczona notatka pt. „Nadzwyczajne zebranie więźniów politycznych".

Notatka ta wymaga wyjaśnień.

1) Zarząd Stowarzyszenia wybrany na ogólnem zebraniu w dniu 8 lipca 1934 r. bez jednego sprzeciwu nic nie wie o nadzwyczajnem zebraniu b. więźniów politycznych, albowiem nie zachodzi potrzeba zwoływania takowego;

2) w łonie obecnego zarządu Stowarzyszenia niema i nie było żadnych tarć politycznych, gdyż Stowarzyszenie nasze jest apolityczne i spraw politycznych na terenie Stowarzyszenia nigdy nie poruszało i nie porusza;

3) Stwierdzamy, że Stowarzyszenie powstało i działa tylko w kierunku niesienia pomocy byłym więźniom politycznym bez względu na ib. przynależność polityczną.

Wobec powyższych wyjaśnień Stowarzyszenie b. więźniów politycznych istniejące od 1928 roku do obecnej chwili z umieszczeniem tej notatki o naszem nadzwyczajnem zebraniu b. więźniów politycznych niema nic wspólnego.

Zaginiona panna

ODNALEZIONA.

W poniedziałkowym numerze donieśliśmy o tajemniczem zniknięciu 17-letniej Wacławy Sztylochówny, zamieszkałej w Strzemieszycach. Sztylochówna wyszła z domu w ub. sobotę rano. Gdy młoda panna nie wróciła do domu jeszcze w niedzielę, zaniepokojona matka zawiadomiła o tajemniczem zniknięciu córki policję.

Wszczęte poszukiwania nie naprowadziły jednakże na ślad zaginionej.

Dopiero onegdaj Sztylochówna dała znać o sobie, przysyłając do matki kartę pocztową ze stemplem poczty peronowej w Kielcach.

Dopiero wówczas ustalono, że Sztylochówna wyjechała do swych krewnych w Kieleckiem. O tem, co spowodowało tę eskapadę młodej panny, kroniki policyjne milczą.

X CO NA TO WŁADZE SANITARNE? W Będzinie, przy ul. Browarnej 6, gdzie znajduje się skład piwa p. Szturmera jest śmietnik niezakryty. Ponieważ do śmietnika rzucane są różnego rodzaju odpadki rozchodzi się z niego straszliwa woń, zatruwająca atmosferę w całej posesji i okolicznych domach. Możeby władze sanitarne zechciały się zainteresować tą sprawą, bowiem tego rodzaju śmietnik jest niewątpliwie rozsadnikiem chorób.

X NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Juljan Solipiwko, robotnik kopalni Marja w Grodźcu został uderzony wózkiem w podziemiach kopalni, doznając złamania ręki i nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

X ZGON OFIARY WYPADKU. Czesław Szymonek, robotnik kopalni Paryż w Dąbrowie, który uległ wypadkowi dn. 27 ub. m. podczas pracy przy przebudowie sortowni, zmarł onegdaj w szpitalu w Dąbrowie.

X USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. 39-letnia Walerja Konkowska, zamieszkała w Będzinie (Sielecka 11) napiła się onegdaj na ulicy Sobieskiego, koło cmentarza w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

X KRADZIEŻE. Z mieszkania Izraela Hersza Latacza w Sosnowcu (Targowa 18) skradziono kasetkę, w której znajdowało się 2050 zł.

Henrykowi Ciszkowi, zamieszkałemu w Będzinie (Cynkowa 9) skradziono rower, wartości 105 zł., pozostawiony chwilowo bez opieki na ulicy Małachowskiego w Będzinie.

Janowi Wrykańcowi z Niwki skradziono rower, wartości 80 zł.

Z mieszkania Józefy Ćwikówny w Będzinie (Sielecka 39) skradziono bieliznę, wartości 170 zł.

Młodzież akademicka z Zagłębia

do naszych koleżanek i kolegów.

Zarząd akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie nadesłał nam następującą odezwę:

Zbliża się nowy rok akademicki. Duży odsetek młodzieży, która ukończyła w tym roku gimnazja, udaje się na wyższe uczelnie, wśród tej zaś większość poraz pierwszy opuszcza na czas dłuższy dom rodzicielski, aby znaleźć się w obcem mieście, wśród obcego otoczenia i samodzielnie zadecyduje o wyborze studjów i przyszłego zawodu.

Brak kontaktu z miastem rodzinnem, brak współżycia koleżeńskiego, które poprzednio dawała szkoła — szczególnie w pierwszym okresie studjów — daje się w przykry sposób odczuć początkującej studenterji.

Aby nie odczuć osamotnienia, i, aby w potrzebie znaleźć przyjacielską radę i rozrywkę, należy jednoczyć się w instytucji, która jednocześnie utrzymuje kontakt z miastem rodzinnem i stwarza ognisko życia koleżeńskiego.

Taką placówką na terenie Krakowa jest akademickie Koło Zagłębian w Krakowie. Celem koła jest praca nad pogłębieniem i podniesieniem poziomu etycznego, nad wyrobieniem poczucia państwowości polskiej oraz utrzymanie ogniska życia koleżeńskiego, przez urządzanie zebrań towarzyskich, koncertów zabaw i wycieczek.

Pozatem ma koło za zadanie pracę kulturalno-oświatową, uskuteczniana przez urządzanie odczytów, ankiet i pogadanek ogólno - kształcących.

Głównym jednak celem koła jest samopomoc koleżeńska, wyrażająca się w udzielaniu wszechstronnych informacyj dotyczących studjów i w udzielaniu wszelkiej pomocy materjalnej, jak pożyczek, stypendjów i t.p.

W interesie więc każdej studentki i studenta z Zagłębia Dąbrowskiego, odbywających studja w Krakowie, leży zapisanie się do akademickiego Koła Zagłębian.

Pomijając korzyści materjalne, które ta instytucja dostarcza, trzeba podkreślić, że przyszli członkowie naszego koła będą mieli sposobność zbliżyć się do siebie i spędzić niejedną miłą chwilę na wycieczkach, wieczorkach i t.p. imprezach towarzyskich.

W myśl naszego statutu członkiem zwyczajnym koła może zostać każdy zwyczajny student (ka) wyższej uczelni w Krakowie, narodowości polskiej, stojący na gruncie państwowości polskiej, który: a) pochodzi z Zagłębia Dąbrowskiego, b) uczęszczał do szkół średnich w Zagłębiu Dąbrowskiem, lub c) jest z tem terytorjum związany.

Wszelkich informacyj związanych ze sprawami akad. Koła Zagłębian w Krakowie, jak również informacyj o wpisach, warunkach i czasie trwania studjów, udziela w Sosnowcu koleż. Janina Krawczykówna, ul. Żytnia 8, tel. 2-11, codziennie od godz. 13 do 14, a w Krakowie kol. Liszczyk Zygmunt, ul. Garbarska 7a, pokój nr. 47, codziennie od 12 do 13.

Koło prowadzi własną kuchnię przy ul. Garbarskiej 7-a, która zostanie otwarta 15 września, w gruntownie odrestaurowanej sali.

Kradzież w mieszkaniu płk. Ostrowskiego.

Rozprawa w Sądzie okręgowym.

Niezwykle śmiałej kradzieży dokonano kilka miesięcy temu na mieszkanie płk. Romana Ostrowskiego (Legjonów 24). Złodzieje, skorzystawszy z chwilowej nieobecności właściciela, **otworzyli drzwi wytrychem, a następnie zabrawszy, co im wpadło pod rękę — zbiegli.** Łupem złodziei padło między innemi: 6 garniturów, bielizna, srebrna papierośnica, złoty zegarek i inne niemniej wartościowe przedmioty, **ogólnej wartości ponad 1.200 złotych.**

Zawiadomiona o śmiałej kradzieży policja wszczęła energiczne poszukiwania, które wkrótce uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Jak się okazało kradzieży tej dokonał znany złodziej zawodowy, wielokrotnie już karany, **20-letni Jan Gabryś** z Sosnowca wespół ze swym kolegą, **20-letnim Edmundem Popiołkiem**, również z Sosnowca.

Badany w śledztwie Popiołek do winy się przyznał i wskazał, że **pochodzące z kradzieży rzeczy sprzedane zostały 20-letniemu Rubinowi Majerowi i 18-letniemu Symsze, braciom** Federom (Pogotowie 3). Na skutek tego zameldowania zatrzymano obu Federów, którzy początkowo do winy się nie przyznali, wkońcu jednak oświadczyli, że **ubrania nabyli od Gabrysia i Popiołka za sumę 55 złotych,** a następnie oddali je na przechowanie kuzynowi, **25-letniemu Abramowi Getrajdenhendlerowi** — (Pańska 40).

Na rozprawie, która się przeciwko nim odbyła wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżeni, z wyjątkiem Getrajdenhendlera, do winy się przyznali. Sąd po przesłuchaniu świadków, których na rozprawę powołano około 20, **skazał: Jana Gabrysia na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5, Edmunda Popiołka — na 10 miesięcy, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3, Rubina Majera Federa na 6 miesięcy i 500 złotych grzywny, oraz Symchę Federa na 6 miesięcy, z zawieszeniem kary na 3 lata i 100 złotych grzywny, natomiast Getrajdenhendlera sąd uniewinnił.**

Zawody konne w Katowicach.

Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem przez szerokie koła publiczności, a w szczególności przez miłośników sportu jeździeckiego zawody konne (Meeting popularny), urządzone przez Śląski Klub jazdy konnej, Katowice, pod protektoratem Polskiego Zw. jeździeckiego, odbędą się w dniach 15, 16, 17 i 18 września na torze wyścigowym w Katowicach-Brynowie.

W sobotę dnia 15 września rb. zawody rozpoczną się obowiązkowym przeglądem koni, przyczem specjalna uwaga będzie zwrócona na opanowanie koni w zastępie na czworoboku oraz na próby skoków. Dla konkurencji tej ufondowana została nagroda P. Z. J. w wys. 450 zł.

Drugim punktem programu jest konkurs młodego pokolenia w skokach przez przeszkody o nagrody honorowe PZJ. W konkurencjach dla młodego pokolenia wezmą udział zawodniczki i zawodnicy do lat 18.

W następnym konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę PZJ w wys. 500 zł., ilość przeszkód, ich wysokość oraz przepisana szybkość są w stosunku do poprzedniej konkurencji podwyższone.

Największą emocję wzbudzi w tym dniu niewątpliwie konkurs otwarcia w skokach przez przeszkody o nagrodę Śląskiego Klubu jazdy konnej, Katowice, w wys. 1000 zł. Warunki tej konkurencji są wyjątkowo ciężkie, wymagają bowiem wiele wysiłku i opanowania zarówno jeźdźca, jak i konia. Wypada nadmienić, że zwycięzcami byli w latach: 1930 por. W. Biliński na wał. „Habdank", zaś w 1931 por. Schwarcenberg-Czerny na wał. „Markiz".

Program drugiego dnia zawodów tj. w niedzielę 16 bm. jest niezwykle urozmaicony. Zawody rozpoczną się konkursem dla pań i jeźdźców cywilnych przez przeszkody o nagrodę PZJ w wys. 700 zł. Wielką atrakcję stanowić może drugi punkt programu, a mianowicie: gonitwa włościańska, zorganizowana dla włościan woj. Śląskiego, członków Śl. Związku hodowców koni półkrwi, na własnych koniach. Jakkolwiek istnieją jeszcze pewne trudności w zestawieniu grupy zawodników, to jednak przypuszczać należy, iż konkurencja ta dojdzie do skutku.

Najważniejszym punktem programu będzie ciężki, otwarty konkurs rzeki Odry w skokach przez przeszkody o nagrodę 1.200 zł, ufundowaną przez wojewodę śląskiego p. dra Michała Grażyńskiego, przyczem do konkurencji tej, która przewiduje do 16 przeszkód w wys. ok. 1.30 mtr., szer. ok. 4 mtr., szybkość 425 mtr-min. dopuszczeni są wszyscy jeźdźcy i wszystkie konie bez ograniczenia.

Następnym punktem będzie pokaz krosu myśliwskiego o 3 nagrody honorowe. W konkurencji tej będą sędziowie zwracali specjalną uwagę na styl skoków przez żywopłoty i rowy. Zamknięcie zawodów niedzielnych stanowić będzie bieg myśliwski otwarty na dystansie ok. 4—6 km. o nagrody honorowe PZJ.

W poniedziałek 17 bm. odbędzie się bieg naprzełaj na dystansie ok. 3 km. o nagrodę PZJ w wys. 350 zł. wyłącznie dla jeźdźców, którzy nigdy nie brali udziału w wyścigach, urządzanych przez T-wa wyścigowe oraz dla koni półkrwi hod. krajowej.

Drugim punktem programu jest bieg myśliwski (lekki) na dystansie do 3 km. o nagrody honorowe PZJ, przyczem jeźdźcy, którzy już zwyciężyli w zawodach publicznych są z konkurencji tej wyłączeni.

Interesująco przedstawiają się dalsze punkty programu a mianowicie bieg myśliwski młodego pokolenia oraz konkurs dla pań w skokach przez przeszkody.

Specjalną atrakcję tego dnia stanowić będzie konkurs policji konnej w skokach przez przeszkody o nagrodę 500 zł., ufundowaną przez prezyd. m. Katowic p. dr. Adama Kocura, otwarty wyłącznie dla oddziałów konnej policji woj. Śląskiego i powiatu Będzińskiego.

Bezpośrednio potem odbędzie się konkurs „otwarty" w skokach przez przeszkody o nagrodę PZJ w wys. 1000 zł. Konkurencja ta przewiduje do 16 przeszkód wys. ok. 1.20 m., szer. ok. 3.50 mtr., szybkość 400 mtr-min. Z konkursu otwartego wyłączeni są oficerowie, mający ukończony kurs instruktorów jazdy oraz oficerowie, którzy brali udział w międzynarodowych konkursach zagranicą, lub w Polsce, wchodząc w skład zespołu w konkursie o Puhar Narodów.

We wtorek 18 bm. odbędzie się bieg naprzełaj na dystansie ok. 5 km. o nagrodę PZJ w wys. 400 zł.; „Point to Point" dla młodego pokolenia o nagrody honorowe i konkurs szybkości dla pań i jeźdźców cywilnych w skokach przez przeszkody o nagrodę PZJ w wys. 900 zł.

Najpoważniejszą atrakcją w dnia zamknięcia zawodów stanowić będzie konkurs szybkości w skokach przez przeszkody o nagrodę PZJ w wys. 1.300 zł. z uwagi na b. ciężkie warunki.

Konkurs szybkości dla pań w skokach przez przeszkody o nagrodę PZJ w wys. 225 zł. zamyka program ostatniego dnia zawodów.

Awantura o wygraną

W KOLEKTURZE KATOWICKIEJ.

W kolekturze Kaftala w Katowicach padła, jak wiadomo, wygrana 100.000 zł. na los nr. 85.899. Szczęśliwym posiadaczem jednej ćwiartki okazał się Górnoślązak Józef Pasierbski, pomocnik ślusarski, zamieszkały w Gostyniu pod Mikułowem. Inne ćwiartki tego losu nabyły trzy osoby z Sosnowca m. in. i jedną ćwiartkę nabył szewc Horowitz z Sosnowca. Okazało się, że grał on na spółkę ze swym sąsiadem. Obaj zgłosili się po wypłatę wygranej sumy.

W kolekturze wywołali poważniejsi wspólnicy ogromną awanturę.

Kolektura wobec tego wstrzymała się z wypłatą wygranej sumy aż do pogodzenia się poważniejszych wspólników przez miejscowego rabina.

Aresztowanie kasiarza

GRASUJĄCEGO W ZAGŁĘBIU.

Wydział śledczy p. p. w Sosnowcu aresztował znanego złodzieja, wielokrotnie karanego więzieniem niejakiego Ludwiga Majchra, bez stałego miejsca zamieszkania.

Majcher aresztowany został pod zarzutem dokonania ostatnio wraz z innymi, trzech włamań kasowych, a mianowicie: do Związku spółdzielni jajczarskich i mleczarskich w Sosnowcu, u rejenta Raczkiewicza w Będzinie oraz w gminie wyznaniowej żydowskiej w Sosnowcu.

Aresztowanego Majchra przekazano do dyspozycji władz sądowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

FAŁSZYWE WEKSLE.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko kupcowi z Żarek 47-letniemu Chaimowi-Dawidowi Koenigsbergowi, oskarżonemu o podrobienie weksli, na szkodę kilku kupców.

Wystawił on 3 weksle na nazwisko: Chaima Koplowicza, Malki Poznantir, oraz Hana Chmielnickiego, a następnie wręczył je Lejzorowi Rajcensztajnowi, by otrzymać za nie towar. „Sztuczka" się jednak nie udała i Koenigsztajna pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Na rozprawie oskarżony ze skruchą przyznał się do winy i oświadczył, że zmusiły go do tego ciężkie warunki, w jakich się ostatnio znalazł. Nie mogąc uzyskać towaru na swój weksel, wpadł na pomysł, by podrobić nazwiska innych i bogatych kupców. Ponieważ świadek Rajcensztajn zeznał, że nie ma do oskarżonego pretensji, gdyż zapłacił on całą należność, sąd skazał Koenigsberga na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

PROGRAM RADJOWY

MIECZ. FOGG PRZED MIKROFONEM

W koncercie muzyki lekkiej, który nadawany będzie przez radjostację warszawską w dniu 15 września o godz. 20 pod dyrekcją Stanisława Nawrota wystąpi w programie piosenek ze swego repertuaru Mieczysław Fogg.

RECITAL FORTEPIANOWY ZOFJI RABCEWICZOWEJ

Pośród sobotnich koncertów radjowych na uwagę słuchaczy zasługuje recital fortepianowy znakomitej pianistki i chopinistki, Zofji Rabcewiczowej, która tym razem odegra utwory Bacha, Wagnera oraz Sonatę E-dur Beethovena.

PINOKIO

Stary stolarz Antoni wystrugał z drzewa kukiełkę, którą nazwał Pinokio. Ku jego wielkiemu zdziwieniu lalka ożyła. Przygody tego obdarzonego niezwykłym sprytem i dowcipem Pinokia, zaciekawią wszystkich małych radjosłuchaczy, którzy zbiorą się przy głośnikach w dniu 15 bm. o godz. 16.30, w którym to czasie rozgłośnia lwowska nadawać będzie słuchowisko „Pinokio", opracowane przez Małgorzatę Sterbównę w-g powieści Collodi'ego. Dzieje małego Pinokia, który wykręcał się od szkoły, za karę został osłem i pokazywany był w cyrku jako osobliwość, trzymać będą w napięciu uwagę młodocianego audytorjum do końca tego zajmującego słuchowiska.

JUBILEUSZ HUMORYSTY

Kto nie słyszał wesołych djalogów, jakie w ramach „Wesołej lwowskiej fali" wygłaszają prawie co niedzielę pp. Untenbaum i Aprikosenkranz? Jeden z tej wesołej pary, Untenbaum — „w cywilu" Adolf Fleischer — przedstawi się radjosłuchaczom w sobotę dnia 15 września o godz. 18.15 jako autor i wykonawca zarazem wesołej audycji muzyczno-parodystycznej pt. „Jubileusz humorysty".

„KOBIETA W ZŁEM ŚWIETLE"

Sobotnia audycja „Loży szyderców" (dn. 15 bm. o godz. 23.05) kieruje swoje ostrze przeciwko kobiecie. Musimy się z tem pogodzić. Wiadomem jest przecież powszechnie, że złośliwe języki ne oszczędzają nikogo, że próbują nawet znaleźć plamy na słońcu. Nic należy się zatem zbytnio dziwić, że „Teatr wyobraźni" pokusił się tym razem przedstawić kobietę w złem świetle. Bolesny ten atak może zdoła wynagrodzić humor audycji i rzetelny dowcip w postaci wiersza, piosenki, czy też djalogu.

PIĄTEK 14 WRZEŚNIA

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,48 Muzyka z płyt. 6,58 Gimnastyka. 7,08 Muzyka z płyt. 7,35 Chwilka pań domu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,10 Koncert zespołu gitar hawajskich J. Ławrusiewicza i M. Wróblewskiego. 12,25 Transmisja z portu lotniczego w Mokotowie: Zakończenie lotu okrężnego międzynarodowych zawodów lotniczych. 12,30 Pogadanka dla kobiet. 13,10 Muzyka. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Reportaż muzyczny w oprac. Feliksa Lubińskiego: „Najpiękniejszy głos świata — Enrico Caruso". 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 17.15 Recital fortepianowy Maryli Jonasówny. 17,50 Wiadomości bieżące. 18,00 Dr. Aniela Kozłowska: „Wymowa bagien i jezior skandynawskich". 18,15 Pieśni R. Schumana w wyk. Marii Trapczyńskiej. 18,45 Henryk Lukrec: „Stulecie cytadeli warszawskiej". 19,00 Koncert chóru Dana. 19,25 Pogadanka. 19,35 Recytacje poezyj. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Dalszy ciąg transmisji z portu lotniczego w Mokotowie. 20,30 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza oraz Irena Dubiska (skrzypce). Koncert poprzedzi prelekcja prof. Z. Jachimeckiego. 22,55 Koncert reklamowy. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zmiana na stanowisku STAROSTY ZAWIERCIAŃSKIEGO.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, starosta powiatowy w Zawierciu p. Stanisław Konopacki zostaje przeniesiony na podobne stanowisko do Łasku w woj. Łódzkiem.

Starostwo w Zawierciu obejmie starosta warszawski p. Wandejn Zagórski.

Ustępujący z Zawiercia p. starosta Konopacki przybył do Zawiercia przed czterema przeszło laty z Iłży.

STELLA: Tajemnica Ogrodu Zoologicznego.

× **PORTRETY ŻWIRKI I WIGURY.** Obwód powiatowy LOPP. posiada dużą ilość pięknie wykonanych portretów bohaterów - lotników ś. p. kap. Żwirki i inż. Wigury. Portrety mogą nabyć tylko koła LOPP. w cenie 1 zł. za dwa portrety. Zgłaszać się należy do sekretarki obwodu p. Kapuśniakównej w lokalu przy ul. 3 Maja.

× **BUDOWA TUNELU.** Prace przy budowie tunelu kolejowego w Zawierciu postępują w szybkim tempie. Prowizoryczny most, łączący stawy TAZ. jest na ukończeniu i prawdopodobnie już po 20 b.m. skierowany będzie tam ruch kolejowy. O ile dopisze pogoda, roboty prowadzone będą nawet zimą.

× **WIECZÓR AKADEMICKI.** W sobotę dnia 15 bm. staraniem akademickiego Koła Zawiercian w Zawierciu, odbędzie się w salonach Resursy TAZ. tradycyjny wieczór taneczny, połączony z miłemi niespodziankami. Impreza ta zapowiada się b. dobrze. Stroje codzienne.

× **ĆWICZENIA STRAŻY POŻARNYCH.** W przyszłą niedzielę zostaną przeprowadzone ćwiczenia dla członków straży pożarnych rejonu Myszkowskiego w Myszkowie o zdobycie odznaki POS.

×**ODPRAWA INSTRUKTORÓW LOPP.** W dniu dzisiejszym odbędzie się odprawa instruktorów przemysłowych LOPP. z całego powiatu Zawierciańskiego w Zawierciu, w lokalu obwodu LOPP. przy ulicy 3 Maja. Obradom będzie przewodniczył inspektor Czesław Pisarzewski z Kielc. Odprawa zacznie się o godz. 13 i trwać będzie do 21 wieczorem. Obecność na odprawie jest obowiązkowa z uwagi na ważność poruszanych spraw.

× **KURS POINSTRUKTORSKI.** Staraniem obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu z dniem 20 b.m. został otwarty kurs trzytygodniowy podinstruktorski dla nauczycielstwa z Zawiercia. Zainteresowanie kursem jest b. duże.

× **UKARANI ADMINISTRACYJNIE.** Starostwo zawierciańskie ukarało znanego kłusownika Franciszka Machurę z Żelisławic — 28 dni aresztu; Kola Edwarda z Pohulanki koło Zawiercia za nielegalne posiadanie broni na 15 dni aresztu.

× **POMYSŁOWY OSZUST.** W Zawierciu i okolicy grasuje od pewnego czasu pomysłowy oszust, który pod pretekstem wyrobienia posady wyłudza od bezrobotnych pieniądze. Onegdaj oszust wdał się w rozmowę w gmachu starostwa z Władysławą Michalczyk (Sądowa 8), od której wyłudził 100 zł. za rzekome wyrobienie jej posady bufetowej w Sosnowcu. Po otrzymaniu pieniędzy od naiwnej kobiety oszust pospiesznie ulotnił się w niewiadomym kierunku. „Ofiarodawcę" posad należy przy pierwszem zetknięciu się z nim oddać w ręce policji.

SPORT.

Harcerskie regaty na Czarnej Przemszy.

W nadchodzącą niedzielę będzie Sosnowiec przeżywał nielada sensację. Oto komenda hufca harcerzy, urządza w dniu 16 b.m. o godz. 15-ej wielkie regaty kajakowe na Czarnej Przemszy, w związku z rozpoczęciem, roku harcerskiego.

Trzeba zaznaczyć, że są to pierwsze tego rodzaju zawody w Sosnowcu, gdyż jak dotąd nikomu się chyba nie śniło urządzać czegoś podobnego na Czarnej Przemszy. Dlatego też harcerze postanowili, wbrew „czarnym" przepowiedniom miejscowych pesymistów, urządzić zawody na naszej „Czarnulce", zasilanej wprawdzie różnemi ściekami o niebardzo „rezedowym" zapachu, lecz jest to przecież nasza typowa zagłębiowska rzeka. No! bo nie można sobie wyobrazić innej w Sosnowcu rzeki, t. zn. czystej. Lecz trudno, nie mamy takiej i musimy się zadowolić naszą Przemszą, no bo, czy nie wszystko jedno jaka rzeka, grunt, że płynie. Dlatego też trzeba ją wykorzystać. Jest wprawdzie przystań, lecz to mało! Dlatego też harcerze postanowili pierwsi dać przykład i jak złośliwi twierdzą poświęcić się. (No! bo naprawdę, że na naszej rzece, bez maski gazowej, niebezpiecznie jeździć). Będą to więc pierwsi „pionierzy" sportu kajakowego na Czarnej Przemszy.

Do zawodów zgłosiły się następujące drużyny: „Dwójka" przy gimn. St. Staszica (7 osad), „Ósemka" ze Środuli (3 osady) i „Błękitne Bartki" (2 osady).

Spodziewane są dalsze zgłoszenia. A więc wszyscy w niedzielę na placu Schöna o godz. 15-ej, będziemy podziwiać „rekordowe" wyczyny zawodników, pracowicie „prujących" dość cuchnące fale Przemszy..., starsi za 20 gr., młodzież i dzieci za 10 gr.

Zawody sportowe pod hasłem „Szukamy Olimpijczyków w Zagłębiu"

W niedzielę dnia 16 b.m. na boisku w Czeladzi odbędą się zawody celem wyeliminowania wybitniejszych talentów sportowych ewent. przyszłych olimpijczyków. Do zawodów mogą stanąć mężczyźni i kobiety od 18 roku życia. Zawody przeprowadzi Powiatowy komendant P. W. od godziny 8 rano.

Minima, jakie są wymagane dla poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Lekkoatletyczne:	męskie	kobiece
Bieg 100 mtr.	11.4 sek.	13 sek.
„ 800 mtr.	2.08 min.	
„ 5000 mtr.	16.10 min.	
Skok wdal	6.40 mtr.	4,75
Skok wzwyż	1.70 mtr.	1.40
Pchnięcie kulą	12.80 mtr.	10 mtr.

Kolarskie: Bieg 10.000 mtr. 18 min.

Z uwagi na ważność powyższej akcji sportowej młodzież stowarzyszona i niestowarzyszona winna wziąć gremjalny udział w zawodach, gdyż wyniki osiągnięte będą zaliczane do P. O. S.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obrady zarządu Centralnego Zw. przemysłu polskiego.

W dniu 11 bm. odbyło się zebranie zarządu Centralnego Zw. przemysłu polskiego. W toku tego zebrania przedstawiciele przemysłu węglowego, włókienniczego, drzewnego i papierniczego przedstawili sytuację reprezentowanych przez nich dziedzin wytwórczości.

Poważny wzrost produkcji nastąpił w przemyśle papierniczym. Jest to spowodowane przedewszystkiem zastępowaniem importu produkcją krajową, a także rozwijającym się eksportem i pewnym wzrostem spożycia wewnętrznego. Rozwijanej przez przemysł węglowy ekspansji eksportowej na nowych rynkach towarzyszy pogorszenie sytuacji na rynkach dawnych. Wywołane to jest rosnącemi ograniczeniami w krajach odbiorczych konkurencją angielską i spadkiem funta.

Zwiększenie się eksportu drzewnego towarzyszy pogorszenie jego wyników finansowych, wywołane w dużej mierze wzmożoną podażą na rynku angielskim drzewa kanadyjskiego oraz z krajów Skandynawskich. W przemyśle włókienniczym występuje znaczny wzrost importu bawełny oraz zwiększone zapotrzebowanie przędzy przy niezadawalającem kształtowaniu się cen.

Dalszy ciąg zebrania odbędzie się w dniu 18 bm.

CUKIER W WARSZAWIE ZŁ. 1.30. Warszawska komisja cennikowa spożywczo-kolonjalna ustaliła cenę 1 zł. 30 gr. za kg. cukru w handlu detalicznym. Przy tej cenie detalista zarabia przeciętnie 7 gr. na kg. czyli 5.5% brutto.

NOWE BANKNOTY WĘGIERSKIE. Węgierski Bank Narodowy wypuścił z dniem 10 bm. nowe banknoty po 50 pengo z wizerunkiem sławnego poety Aleksandra Petöfi. Stare banknoty po 50 pengö są już wycofane z obiegu i tracą swoją wartość środka płatniczego z dniem 31 marca 1935 roku.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto I standard od 17.00—17.50. Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20,00—21,00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19.00—20,00. Owies jednolity nowy 15.00—16,00. Owies zbierany nowy 14,50—15.00. Jęczmień kaszany 17,00—18,00. Jęczmień browarny 20,50—22,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34,00—36,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 32,00—34,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28,00—30,00. Mąka pszenna II-B 20—65% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23.00—24,00. Mąka pszenna gat. II-A 65—70% 16.00—18,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25,00—26,00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24,00—25,00. Mąka żytnia II gat. 19.00—20,00. Mąka żytnia razowa 19,00—20,00. Mąka żytnia poślednia 15,50—16.50.

KRONIKA OLKUSZA

× **B-CIA ADAMOWICZE W OJCOWIE.** W dn. 12 b.m. w południe przybyli do Ojcowa autem z Krakowa bracia Adamowicze z p. Bolesławową Adamowiczową w towarzystwie kilku oficerów. Państwo Adamowiczowie zwiedzili ruiny zamku ojcowskiego i grotę Łokietka, poczem odjechali do Krakowa.

× **POŚWIĘCENIE SZKOŁY POW. W WOLBROMIU.** W dn. 16 b.m. w Wolbromiu odbędzie się poświęcenie gmachu szkoły powsz., wybudowanej kosztem około 150 tys. zł. przy pomocy Funduszu pracy i zarządu miasta.

× **DRUŻYNY RATOWNICZE P. C. K.** Oddział P.C.K. w Olkuszu rozpoczyna w sezonie jesiennym akcję szkolenia drużyn ratowniczych na terenie m. Olkusza i większych ośrodków pow. Olkuskiego. W związku z tem wygłoszony zostanie cały szereg odczytów informacyjno - propagandowych z przeźroczami, które zilustrują prace drużyn ratowniczych i P.C.K. w ogólności. Wstępne prace przygotowawcze dla szkolenia drużyn ratowniczych w powiecie zostały już podjęte w miejscowościach Wolbromiu, Sławkowie, Skale i Pilicy. Prace te napotykają jednak na trudności, a zwłaszcza na twardy grunt natrafia instruktor oddziału na terenie Sławkowa. Przypuszczać należy, że źródłem tych trudności nie jest zła wola, lecz nieświadomość, co da się usunąć drogą propagandy.

× **REDUKCJE W GUMOWNI WOLBROMSKIEJ.** Od miesiąca stopniowo przy każdej sobotniej wypłacie fabryka gumy „Wolbrom" redukuje po kilku pracowników fizycznych bez żadnych wymówień. Przy wypłacie oświadcza się tylko zredukowanemu o postanowieniu zarządu fabryki i wręcza mu się dwutygodniowy zarobek zgóry. Jednocześnie mieszkającym w domach fabrycznych wymawia się mieszkanie.

× **SKAZANIE OSZUSTA.** Sąd grodzki w Olkuszu skazał w dn. 12 b.m. na 3 miesiące więzienia Dymitra Kazana, pochodzącego z pow. Lubaczewskiego za zbieranie składek wśród rzeźników na targu w Olkuszu rzekomo na rzeźnika w Dubnie, zaaresztowanego przez starostę dubieńskiego. Kazan przyznał się do podrobienia zaświadczenia adw. Barana z Dubna i dowodził, że oszustwa dopuścił się z nędzy.

Nieznany szlak turystyczny.

Najmniej znanem i najrzadziej odwiedzanem przez turystów i narciarzy pasmem Karpat Wschodnich jest część Beskidów Huculskich, położona na południe od Żabiego, ciągnąca się stąd aż do zboczy góry Hnitessy na południowym krańcu Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwszą większą wycieczkę w te okolice zorganizował w bieżącym roku oddział warszawski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego pod przewodnictwem dra M. Orłowicza.

Dr. Orłowicz, zapytany o wrażenia z wycieczki, zaznaczył, że pasma górskie w dorzeczu górnego Czeremoszu są pierwszorzędnym terenem turystycznym i narciarskim i niewątpliwie w przyszłości, po naprawie szlaków, wiodących do Burkutu i Hrymiawy oraz po zbudowaniu kilku schronisk turystycznych, staną się one ulubionym terenem wycieczkowym.

Z grzbietów górskich w Beskidach Huculskich, których szczyty dochodzą a nawet przewyższają wysokość Babiej Góry, rozpościera się wspaniały widok na Czarnohorę, Karpaty Marmaroskie, Alpy Rodniańskie w Siedmiogrodzie, Trojaga, Karpaty Bukowińskie ze szczytami Dżumaleu i Rareul. Jedynym punktem oparcia dla turystów w chwili obecnej są na tych terenach prymitywne szałasy huculskie.

Szczególnie imponująco przedstawia się granitowy, bardzo stromy wierzchołek Hnitessy (1769 m.) który kształtem przypomina niektóre szczyty Tatr Zachodnich.

Od północy sąsiaduje z nim niższy tylko o kilka metrów i zasłaniający go zupełnie od północy, płaski szczyt Palenicy, który wyglądem swoim przypomina szczyt Pilska. Szczyt ten porasta największe w Polsce pole kosodrzewiny: istnieje nawet projekt utworzenia tu rezerwatu kosodrzewinowego. Od strony zachodniej, zarówno Hnitessę, jak Palenicę zdobią fantastyczne grupy skał granitowych. Należy bowiem zaznaczyć, że południowy cypel Rzeczypospolitej, poczynając od Czywczyna i Prełucznego, zajmują góry granitowe, a obok Tatr, granit występuje tylko w tym punkcie Karpat Polskich.

W ciągu kilku dni wędrówki z Żabiego ku Hnitessie i spowrotem, mimo względnej pogody, wycieczka d-ra Orłowicza nie spotkała w górach ani jednego turysty. Panuje tu jeszcze idealna pustka. Jedynymi ludźmi kulturalnymi spotykanymi w czasie wycieczki była grupa geologów z prof. Szymańskim na czele, poszukująca w okolicy szczytu Prełuczny, niedaleko Palenicy złóż manganowych.

Należy zaznaczyć, że wzdłuż całego grzbietu, oddzielającego doliny Białego i Czarnego Czeremoszu, t. j. przez szczyty Skupową, Ludową, przełęcz Wetonarkę, Babę Ludową, Pnewie, Prełuczny itd. ciągną się jeszcze głębokie i nieźle zachowane okopy rosyjskie z lat 1916 — 17, z masami kolczastego drutu i resztkami cmentarzów wojennych, z butwiejącemi nad niemi ostatniemi krzyżami prawosławnemi. Po zachodniej stronie doliny Czarnego Czeremoszu, na grzbiecie łączącym Hnitessę z Czywczynem i Czarnohorą, którym biegnie granica polsko rumuńska, zachowały się w stanie o wiele lepszym okopy austrjackie. Tu i ówdzie widać nawet wśród nich jeszcze napół zawalone ziemianki. Pozostały tu także masy zasieków z drutu kolczastego, że na niektórych szczytach, jak np. na Komanie, szczycie o wielkości Babiej Góry (1721 m.) wycieczka musiała przez dłuższy czas szukać w drutach przejścia dla koni wiozących bagaże wycieczki.

Urozmaiceniem wyprawy dra Orłowicza był spływ tratwami Czeremoszem z Jawornika koło Burkuta do Kut oraz wieczór huculski w Żabiem, połączony z koncertem orkiestry huculskiej Kuryluka i pokazem tańców huculskich, przez zespół miejscowego amatorskiego teatru huculskiego. Przypadek zrządził, że w dniu tym bawił w Żabiem ambasador amerykański p. Cudahy, który przybył w towarzystwie wicewojewody stanisławowskiego p. Czerwińskiego. Obydwaj dygnitarze z zainteresowaniem przypatrywali się tańcom huculskim.

Uczestnicy wycieczki tak byli oczarowani zwiedzanemi terenami, że zwrócili się z prośbą do dra Orłowicza o zorganizowanie w przyszłym roku takiej samej wyprawy o nieco zmienionej trasie.

Francuz o Zakopanem.

Zakopane — francuskie Chamonix.

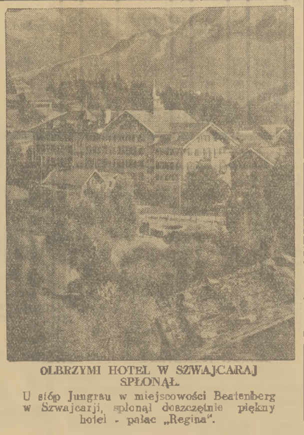
W ostatnim numerze tygodnika francuskiego „A la Page" z 16 bm. znalazł się na całej stronicy entuzjastyczny artykuł o Tatrach i o Zakopanem, napisany przez p. Michela Guy. Artykuł zdobi kilka dobrych zdjęć między innemi górala, grającego na kobzie, która jest instrumentem, znanym również we Francji.

Autor stwierdza, że Zakopane jest „francuskiem Chamonix", o tyle bardziej renomowanem, że jest to miejscowość jedyna w swoim rodzaju, pełna turystów zarówno w lecie, jak w zimie. P. Michel Guy rozumie dobrze i tłumaczy powszechny „ciąg" na Tatry i Zakopane — gdyż mamy góry tylko na południu kraju, podczas gdy reszta jest prawie płaska.

W dalszym ciągu swego felietonu rozpisuje się przedewszystkiem o malowniczym wyglądzie dworca zakopiańskiego, rozkwitającego wyszywaniami i ozdobami góralskiego stroju dorożkarzy zakopiańskich. Opisuje następnie ten strój bardzo dokładnie wdocznie przyjrzał mu się dobrze. Z opisu tego Francuz może mieć dobre pojęcie o malowniczych i jedynych istotnie w swoim rodzaju strojach mieszkańców naszych Tatr.

W Zakopanem autor artykułu zatrzymał się w willi, gdzie mieszka prof. Seelib, przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Francji. W willi tej dla francuskiego gościa wszystko ma, oczywiście, wygląd i posmak egzotyczny — łowiecka pasieki i zakopiańskie kilimy i miejscowe rzeby. Stwierdza jednak, że najpiękniejszym z obrazów, zdobiących ściany willi, był obraz ujęty w ramy — otwartego okna, po przez które rysowała się panorama Tatr z zaśnieżonemi wierzchołkami odbijającemi się na błękicie nieba.

Poza tem z całego artykułu przegląda oczywiście zapoznanie się z Zakopanem i przejęcie się jego swoistym urokiem, pełnym wdzięku i piękna — czasem także grozy. Francuski gość oglądał widać w Zakopanem wiatr halny.



OLBRZYMI HOTEL W SZWAJCARJI SPŁONĄŁ.

U stóp Jungrau w miejscowości Beatenberg w Szwajcarji, spłonął doszczętnie piękny hotel - pałac „Regina".

Powstanie nowej

POŻYTECZNEJ PLACÓWKI.

Odbyło się w Żegiestowie - Zdroju zebranie konstytuujące Towarzystwa Przyjaciół Doliny Popradu. Zadaniem nowej placówki jest w pierwszym rzędzie uporządkowanie stosunków gospodarczych i kulturalnych w miejscowościach położonych w dolinie Popradu. T-wo kładzie nacisk na propagandę piękna i turystyki oraz rozwój kulturalny i gospodarczy tego przepiękne go acz niedocenianego przez społeczeństwo zakątka Polski.

Zebranie organizacyjne, któremu przewodniczył starosta powiatu nowosądeckiego p. dr. Maciej Łach powołało do życia władze nowopowstałego T-wa z prezesem posłem inż. Janem Brzozowskim na czele. Pozatem do zarządu weszli przedstawiciele zainteresowanych uzdrowisk i letnisk, a więc Żegiestowa, Muszyny, Piwnicznej, Łomicy, Rytra i in.

Nowemu Towarzystwu należy życzyć urzeczywistnienia podjętych prac.

KOSOW.

Jakkolwiek już lato kosowskie było znacznie pogodniejsze, aniżeli w innych okolicach Podkarpacia tak, że zupełnie ominęła nas powódź, dopiero w sierpniu wystąpiły na jaw wszystkie zalety klimatu kosowskiego. Od dłuższego czasu trwa tu niezmienna pogoda, która przechodzi obecnie w ciepłą słoneczną z reguły jesień kosowską. W Zakładzie przyrodoleczniczym dr. Tarnawskiego druga połowa sierpnia stała się najbardziej ożywionym okresem sezonu. Gości tu cały szereg wybitnych osobistości ze świata naukowego i artystycznego. Ostatnio odbył się wieczór artystyczny, urządzony przez tak wybitnych kuracjuszów lecznicy, jak: p. Ankwiczówna, p. Breza, p. Zdzisław Kleszczyński, p. Nitman, p. Ordon-Tyszkiewiczowa, dyr. Osterwa. Znaczny dochód, około 400 zł. z przedstawienia przeznaczono na cele społeczne, tj. na powodzian, miejscową ochronkę i półkolonje wakacyjne.

Od 1 września rozpoczął się w Lecznicy sezon jesienny, w którym ceny są tutaj znacznie niższe i który ma nadto wielkie zalety lecznicze, większe może, aniżeli w innych porach roku. Jest to najlepszy czas do przeprowadzenia kuracji surowemi owocami i jarzynami, dającej tak dobre rezultaty w chorobach przemiany materji i pochodnych. Wreszcie leczenie jesienne hartuje, czemu w Lecznicy bardzo wiele poświęca się starania, a zahartowani przed zimą to najlepsze zabezpieczenie przed grypą i przeziębieniami. Zwłaszcza po kuracjach ciepłemi kąpielami w zdrojowiskach, taki kurs hartujący bardzo może się przydać. Lecznica dr. Tarnawskiego otwarta jest do końca października.

L. D.

ŻEGIESTÓW — ZDRÓJ.

Znane uzdrowisko „Żegiestów - Zdrój" zdobywa coraz większą popularność, czego dowodem jest, mimo kryzysu gospodarczego stale wzrastająca frekwencja kuracjuszy. W Żegiestowie spotyka się ludzi ze wszystkich ośrodków kraju, a jednocześnie widzi się coraz liczniejsze rzesze cudzoziemców, przyczem, rzecz znamienna, niemcy, posiadający u siebie liczne bady i niewykazujący zbytniej do nas sympatji, przyjeżdżają do Żegiestowa w stale zwiększającej się liczbie.

Popularność swą zawdzięcza Żegiestów przedewszystkiem istniejącym tu źródłom, jednym z najsilniejszych w Europie szczaw żelazisto - wapniowo - magnezjowych, z niezwykłą ilością wolnego bezwodnika węglowego.

Woda ta stosowana jest do kąpieli i do picia, jak również prowadzone są kąpiele i układy borowinowe, oraz światłolecznictwo i elektroterapia.

Wskazania lecznicze obejmują dużą ilość chorób, bowiem wodami żegiestowskiemi z dobrym skutkiem leczą, między innemi: bladnicę, białaczki, krzywice, chorobę Basedowa, zapalenie oskrzeli, katar żołądka, wyczerpania fizyczne i umysłowe, zaburzenia w funkcjach wątroby, artretyzm, wady serca, neurastenję i histerję, choroby kobiece i wiele innych cierpień.

O skuteczności leczenia wodami żegiestowskiemi świadczy zwiększające się systematycznie grono stałych kuracjuszy, przyjeżdżających rok rocznie do Żegiestowa.

Drugim czynnikiem przyciągającym tu ludzi, jest przepiękne położenie Żegiestowa. Znajdujące się nad granicą czechosłowacką, na wysokości 500 mtr. nad p. m. uzdrowisko otoczone jest malowniczem pasmem gór, przyczem z góry roztacza się prześliczny widok na daleką okolicę i płynący u podnóża Poprad. Pozatem Żegiestów i tem się wyróżnia spośród innych uzdrowisk, że niema tu zgiełku i gwaru, to też dla ludzi nerwowych i szukających ciszy i spokoju stanowi on idealne miejsce odpoczynku. Wszystkie te, w dużej wartości walory sprawiły, iż Żegiestów ma już ustaloną opinję ściągając coraz większe rzesze chorych, bądź też szukających tylko odpoczynku.

Rzecz zrozumiała, że zarówno kuracjusz, jak i szukający odpoczynku musi mieć odpowiednie warunki, to też z uznaniem trzeba zaznaczyć, że obecny właściciel Żegiestowa wytrwale i z dużym nakładem pracy i kapitału dąży do tego, aby kuracjuszowi zapewnić wszelkie wygody i udogodnienia. Wśród licznych will i pensjonatów, na czoło wysuwa się okazały i komfortowo urządzony dom zdrojowy. Całe uzdrowisko posiada wodociąg, kanalizację i elektryczne oświetlenie. Dla potrzeb duchowych kuracjuszy wybudowano również kościółek w którym w niedziele i święta odprawiane są nabożeństwa. Zarząd i komisja zdrojowa, z niestrudzonym dyrektorem p. inż. Kazimierzem Krukierką na czele, nie szczędzą starań i zabiegów, aby kuracjusz czuł się w Żegiestowie jaknajlepiej i miał zapewnione wszelkie wygody i rozrywki.

Dla uprzyjemnienia pobytu kuracjusza przygrywa na deptaku dwa razy dziennie doskonała orkiestra, wieczorem zaś nadawana jest z płyt lub przez radjo muzyka, pozatem urządzane są wycieczki, zabawy i dancingi. Istnieje także czytelnia pism i dwie bibljoteki, tenis i t. p. rozrywki.

W uzdrowisku ordynuje kilku lekarzy, wśród których dużą popularnością cieszy się dr. Ludwik Kotulski, z racji swej troskliwości o kuracjuszy, gdyż stanem ich zdrowia interesuje się nietylko w swym gabinecie, lecz przy każdem spotkaniu, dzięki czemu jest ogólnie lubiany i szanowany.

Na zakończenie szkicu powyższego trzeba wspomnieć o rzeczy najważniejszej, t. j. o troskach utrzymania i leczenia. Otóż koszt pobytu w pensjonacie, łącznie z mieszkaniem i utrzymaniem wynosi od 5 zł. dziennie. Koszt kąpieli mineralnej wynosi 2 zł., borowinowej 4 zł. Taksa kuracyjna 4—6 zł. tygodniowo, zależnie od sezonu. Roczny okres kuracyjny dzieli się na 4 sezony i w zależności od sezonu ceny ulegają zmianom. Np. od d. 21 sierpnia do końca października jest sezon jesienny, w okresie którego ceny są o 50 proc. niższe, niż w sezonie letnim. Jako doskonałe uzdrowisko i miejsce wypoczynku Żegiestów ma licznych zwolenników również i w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Górnym Śląsku, skąd coraz liczniejsze gromady ludzi odwiedzają uroczy zakątek, zwany perłą Beskidów.

S. G.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
zdolna sprzedawczyni do chrześcijańskiego sklepu bławatnego. — Wiadomość w Administracji. 5283

RÓŻNE

DO TECHNICZNEJ
w Katowicach oraz gimnazjów w Sosnowcu profesorzy z całkowitą opieką - wychowaniem przygotowywują. Zgłoszenia do Administracji. 5116

GIMNASTYCZNE
pantofle, spodenki, szarawary, koszulki, siatkówki i t. d. tylko w SKŁADNICY SPORTOWEJ „STADJON“, Sosnowiec, Mościckiego 6. Wyprzedaż rakiet tenisowych i naciągów z 20% rabatem. 5154

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p. po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5215

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień. 341

Rep. hip. Nr.	W mieście, przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w ZAWIERCIU										
5225	3 Maja	24000	—	3523	63	36000	3600	—	przy Sądz. Okr. w Sosn	K. Jewniewicz	11 grudnia 1934 r.
9346	Porębskiej	8600	—	1600	16	12900	1290	—	„ „ „ „	„	„ „
40xx	Piłsudskiego	15450	—	2789	31	23175	2317	50	„ „ „ „	„	„ „
	w BĘDZINIE										
324	Plac 3 Maja	2743	57	459	86	4875	487	50	przy Sąd. G. w Będzinie	Wacław Kowalczewski	17 grudnia 1934 r.
77	Czeladzkiej	3039	03	407	06	5400	540	—	„ „ „ „	„	„ „
103	Zamkowej	65382	72	4999	34	101475	10147	50	„ „ „ „	„	„ „
499	Małachowskiego	3376	71	996	42	6000	600	—	„ „ „ „	Witold Raczkiewicz	18 grudnia 1934 r.
218	Małachowskiego	89834	02	7538	40	135150	13515	—	„ „ „ „	„	„ „
51	Zamkowej	3672	17	394	28	6525	652	50	„ „ „ „	„	„ „
533	Kołłątaja	157345	60	12551	55	236250	23625	—	„ „ „ „	Wacław Kowalczewski	19 grudnia 1934 r.
208	Małachowskiego	76000	—	11081	83	114000	11400	—	„ „ „ „	„	„ „
710	Sączewskiego	19459	29	4309	12	34575	3457	50	„ „ „ „	„	„ „
	W DĄBROWIE GÓRN.										
161	Król. Jadwigi	29850	—	3349	59	44775	4477	50	przy Sąd. G. w Będzinie	Wacław Kowalczewski	19 grudnia 1934 r.
181	Narutowicza	25000	—	1792	08	37500	3750	—	„ „ „ „	„	„ „
	w SOSNOWCU										
320	Towarowej	2405	90	308	64	4275	427	50	przy Sądz. Gr. w Sosn.	Roman Pruszyński	20 grudnia 1934 r.
653	Sienkiewicza	6035	85	898	87	10725	1072	50	„ „ „ „	„	„ „
229	1 Maja	4220	89	551	58	7500	750	—	„ „ „ „	P. Ejdziatt-Zubowicz	21 grudnia 1934 r.
59	Wspólnej	20175	83	4053	88	35850	3585	—	„ „ „ „	„	„ „
1450	Narutowicza	35800	—	5966	79	53700	5370	—	„ „ „ „	„	„ „
51	Towarowej	1772	76	376	56	3150	315	—	„ „ „ „	„	„ „

DROBNE OGŁOSZENIA

Po powrocie
z letniska należy oprawić fotografje i obrazy w najtańszej pracowni ram „ARTYS“, Sosnowiec obok kościoła.

Marynaty
Najlepiej konserwuje ocet spirytusowy łódzki Kallicha 5...

NAJTANIEJ
kupisz wszelkie materjały piśmienne i przybory szkolne w KSIĘGARNI „ZAGŁĘBIE“ Będzin, Kołłątaja 44. Tel. 4-63

LISTY PRZEWOZOWE
torebki na materjały wybuchowe, książki dla robotników oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe najtaniej poleca „ST. ŚWIĘCKI“ — Dąbrowa, Sobieskiego 19 — tel 61. 5075

Do sprzedania
5 hektarów gruntu nadającego się na parcele lub ogrody warzywne, w miejscowości fabrycznej w pobliżu stacji Łazy pod Zawierciem. Wiadomość: Towarzystwo „Saturn“, poczta Sosnowiec. 5311

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza przetarg zapomocą ofert zapieczętowanych, **na prawo korzystania z pomieszczeń przy rzeźni miejskiej:**

a) do solenia skór
b) do solenia kiszek

na okres do 31 stycznia 1936 r. włącznie.

Oferty z podaniem wysokości oferowanej opłaty na każde pomieszczenie oddzielnie winny być składane w kopertach zapieczętowanych w biurze Zarządu Miejskiego tylko w dniu 26 września r.b. od godziny 12 minut 30 do godz. 13-ej bezpośrednio do rąk przewodniczącego Komisji.

Warunki przetargu oraz warunki korzystania z wymienionych wyżej pomieszczeń są do przejrzenia w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu — Biuro Główne — każdodziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9-ej do 13-ej.

5316

Sosnowiec, dnia 15 września 1934 r.

Kierownik Tymczasowy
Zarządu m. Sosnowca
(HUGON ALMSTAEDT).

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś i dni następne
Niesamowity dramat miłości i śmierci! Tajemniczy gość z zaświatów w arystokratycznym zamku włoskim! Trzy dni między życiem i śmiercią! Oto rewelacyjny film „Paramountu“

ŚMIERĆ ODPOCZYWA

w roli gł. Rewelacyjny Dr. JEKYLL i FREDRYCH MARCH. Główną rolę kobiecą kreuje najpiękniejsza gwiazda Ameryki, uosobienie słodyczy i wdzięku EVELYN VENABLE.
Nadprogram: Tygodniki Paramountu i Pata nadto groteska rysunkowa p. t. „ŚWIT, DZIEŃ i NOC“
Wkrótce: „365 żon króla Pauzola“



PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BLACHARSKO - DEKARSKICH
ADAM HESSE
SOSNOWIEC, UL. ORLA 11 tel. 4-58 2495

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych.
POSIADA NA SKŁADZIE W DUŻYM WYBORZE:
Wanny, nasiadówki, wanienki dziecinne, latarnie parowozowe do wąskotorowych kolejek i powozowe, baki na benzynę do samochodów, nasady kominowe, bańki na olej oraz oliwiarki.
SPECJALNOŚĆ: krycie dachów blachą, dachówką, korjolitem i papą bitumiczną i smołowcową, konserwacja dachów.
CENY UMIARKOWANE! WYKONANIE PUNKTUALNE!

ZESZYTY ZNORMALIZOWANE
bruljony, bloki, rysunkowe, dzienniczki uczniowskie, wszelkie przybory szkolne najtaniej w „Księgarni Ludowej“ — Dąbrowa, Sobieskiego 7. 5028

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO
bilet roczny Nr. 0958 kolejowy Zawiercie — Myszków, — wydany przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Krakowie dla Urzędu Teletechniczne Częstochowa. Uprasza się znalazcę o zwrot takowego na pocztę Zawiercie. 5315

DOWÓD OSOBISTY
wydany przez starostwo w Olkuszu zgubił Izrael Lejb Zysman który unieważnia. 5314

LECZNICA
chorób skórnych i wenerycznych „POMOC“
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
Sosnowiec, Sienkiewicza 17a.
Wizyta zł. 5.—
4513

OSTROŻNY.
Policjant do szofera: — Czemu objeżdża pan od godziny drogę naokoło szpitala?
Szofer: — Przez ostrożność. Prowadzę po raz pierwszy auto.

Przy **włosów wypadaniu,** łupieżu, łysieniu stosuje się **mydło Chinowo-chmielowe i Esencję Chinowo-chmielową** (z Kogutkiem).

Nauka i Wychowanie

UDZIELAM LEKCJI
języków: polski, francuski, niemiecki. Zapłata zgóry. Za postępy gwarantuję. Małachowskiego 22. 5311

PROSZKI **„KOWALSKINA“** STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH **BÓLACH GŁOWY**
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU“ A.K.
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI, WARSZAWA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA
krzesło ginekologiczne, rezerwuar, lampa 3-ch lasowy. Małachowskiego 22. 5...

Do sprzedania
w pobliżu st. Łazy pod Zawierciem: jeden kocioł leżący 8 atm. ciśn. rob. pow. ogrz. 40 m. kw. z kominem rurą żelazn., jeden kocioł stojący 10 atm. ciśn. rob. pow. ogrz. 10 m. kw. z kominem rurą żelazn. Oba kotły w dobrym stanie — Szopa drewniana na słupach murowanych i 3 szopy całkowicie drewniane na rozbiórkę. Wiadomość: Towarzystwo „Saturn“, — poczta Sosnowiec. 5...

Reklama jest dźwignią handlu.

KINO „EDEN“

Dziś Jeden z tych filmów, o którym wszyscy mówią i który wszyscy muszą zobaczyć

H O P L A

W roli gł. największa uwodzicielka ekranu arcypikantna
C L A R A B O W
NADPROGRAM: **Tygodnik FOXA**
Piątki, soboty i niedziele Passe partout nieważne
Początek seansów o godz. 16.

KINO „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś! Bohaterowie „Czempa“
WALLACE BEERY i JACKIE COOPER
w doskonałym dramacie p. t.

„PRZEDMIEŚCIE“

w pozostałych rolach: **Fay Wray i George Raft.**
Nadprogram: Najnowsza rewelacyjna kolorowa groteska z cyklu Silly Symphone **„Kraina snów“**
Wkrótce: Film wiedeński p. t. **„Książę Arkadji“**

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 75. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 252. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI